

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

PISMO SAMORZĄDOWE

12 STRON

NR 41 (727)

14 PAŹDZIERNIKA 2005 R.

Cena detaliczna 1,90 zł w tym VAT 7%

TO WYJĄTKOWO
ZŁOŚLIWA I DRAPIEŻNA
BESTIA. DAJMY
JEJ IMIĘ
KAMPANIA
WYBORCZA



MIRIOSA WY SZCZULUK

**Wszystkim Nauczycielom
w Dniu Ich święta**
spokojnej i bezpiecznej pracy,
inspirujących pomysłów,
sukcesów, które dodają skrzydeł,
niegasnącego entuzjazmu
mówiącego stop rutynie
oraz satysfakcji i pogody
ducha każdego dnia.

Życzą

Burmistrz
Miasta Sanoka
Wojciech Blecharczyk

Przewodniczący Rady
Miasta Sanoka
Jan Pawlik

Pobili kierowcę

Grupa podchmielonych młodych ludzi pobita kierowcę autobusu komunikacji miejskiej, linii nr 5. Do tego bandyckiego ataku na mężczyznę doszło we wtorek (4 bm.), o godzinie 22.20, kiedy autobus znalazł się na ulicy Lipińskiego, na wysokości Autosanu.

Dokończenie na str. 2

VIDOK
OKNA I DRZWI
DREWNO-PCV-AL
**Okna
drzwi**
okna dachowe
drzwi wejściowe z PCV i drewna
parapety
rolety
żaluzje
moskitiery

SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax 464 03 38
USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 461 46 74
BRZOZÓW, ul. Kościuszki 25, tel./fax 434 30 15
www.vidok.com biuro@vidok.com

www.esanok.pl
www.bieszczady24.pl
www.p24.pl
Sanok, ul. Grzegorza 6
tel./fax 46-44-338

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- HIPOTECZNE
Sanok, ul. 3 Maja 17
tel. 463-87-70, 0693 705 733

DOBRE OKNA!
RATY 0%
Okno-Res
Sanok ul. Kościuszki 29
tel. 464-14-45
Krosno ul. Staszica 4
tel. 436-83-03
Jasło ul. K. Wielkiego 6
tel. 446-27-35
Strzyżów ul. Rynek 5
tel. (17) 276-26-65

Festiwal otwarty, orkiestra – tusz!

W Sanockim Domu Kultury rozpoczął się XV Festiwal im. Adama Didura. 15 lat to, co prawda, jeszcze nie wiek sędziwy, ale już poważny, zwłaszcza, gdy doświadczenia bogate i wszechstronne. Do historii Festiwalu nawiązał w swoim przemówieniu inauguracyjnym dyrektor Waldemar Szybiak: – *Od samego początku mieliśmy szczęście do gwiazd. W 1992 r. wystąpiła Hasmik Papian, potem Bernard Ładysz, Romuald Tesarowicz, Elżbieta Towarnicka i niezapomniany Andrzej Hiolski. Potem gościliśmy m.in. Krzysztofa Pendereckiego i Stefanię Toczyską.*

Wielkie nazwiska zobowiązują i każda kolejna festiwalowa edycja musi sprostać poprzedniej. Jak jest w tym roku?

Rozpoczęło się mocnym akordem – w koncercie inauguracyjnym wystąpiły dwie wspaniałe panie – Iwona Hossa, sopranistka, i Agnieszka Duczmal, czarodziejka-dyrygent, z Orkiestrą Polskiego Radia Amadeus. Duczmal, już po raz drugi, zaczerpowała festiwalową publiczność. Jej przeżywanie muzyki, ogromna radość towarzysząca wykonaniu perfekcyjnie przygotowanych utworów, a do tego jeszcze orkiestra, w której każdy muzyk mógłby z powodzeniem zaprezentować się jako solista – to wszystko złożyło się na niesamowity, entuzjastycznie przyjęty, spektakl. Poza zapowiedzianym programem pani Agnieszka zadedykowała Festiwalowi *Orawę* Wojciecha Kilara. – *Sanok to uroczne miejsce – mówiła. – Jeśli by się udało w przyszłym roku pogodzić nasz jesienny wyjazd do Hanoweru z sanockim Festiwalem, to z całą pewnością chcielibyśmy po raz kolejny tutaj wystąpić.*

Rzadko można usłyszeć kameralną orkiestrę, która na żywo brzmi tak samo, jak z płyty, a przy tym jeszcze odgrywa na scenie fantastyczny spektakl. Byłoby wspaniale, gdyby A. Duczmal na stałe zaczęła współpracować z Festiwalem im. Adama Didura.

Iwona Hossa, solistka inauguracyjnego koncertu, występująca na co dzień w Teatrze Wielkim Operze Narodowej, również nie zawiodła i zaprezentowała pełną gamę możliwości wokalnych. Publiczność nagrodziła występ rzęsiстыми brawami, a zachwyty, jak się potem okazało, był obopólny:

– *Do Sanoka przyjechałam po raz pierwszy, ale mam nadzieję, że nie ostatni... – powiedziała po koncercie artystka.*

Drugi dzień był poświęcony pamięci Jana Pawła II. W kościele pw. Chrystusa Króla wystąpił Lwowski Konserwatorium. Koncert składał się z dwóch części: *Koncertu skrzypcowego a-moll* i *Stabat Mater* Antonia Dworzaka. W pierwszej jako solista wystąpił osiemnastoletni skrzypek Nazar Pyłatiuk, który ma już w swoim dorobku liczne koncerty w wielu krajach Europy, występuje też z Narodową Orkiestrą Symfoniczną Ukrainy. W Sanoku po-



FOTO-DOROTA

Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus pod dyrykcją Agnieszki Duczmal.

twierdził klasę i podbił serca publiczności. Zapewne nie raz jeszcze o nim usłyszymy. *Staba Mater* Dworzaka to wspaniały utwór, który przyniósł kompozytorowi międzynarodową sławę. Został napisany w dramatycznych okolicznościach – o czym wspominał przed sanockim koncertem ksiądz Feliks Kwaśny – Dworzakowi zmarło wówczas troje małych dzieci. Tragiczny kontekst sprawia, że utwór odbieramy nie tylko jako muzyczną kontemplację cierpienia, ale jego dostówny zapis. Artyści ze Lwowa po raz kolejny pokazali, że świetnie czują słowiańską muzykę i potrafią ją przekazywać. Ich umiejętności wokalne zaskakują festiwalową publiczność co roku. Doskonały poziom zaprezentował cały zespół, ale na jego tle na szczególne wyróżnienie zasługują solistki Wiktoria Watutina i Tatiana Wachnowska.

Piękny był to koncert, wysłuchany w skupieniu, bo i muzyka, i intencja – wzniosłe i poważne.

Kolejny wieczór przyniósł zmianę nastroju, bo oto po raz pierwszy na scenie festiwalowej wystąpił światowej sławy jazzowy pianista, Artur Dutkiewicz. Koncertował z wybitnymi muzykami jazzowymi i bluesowymi, m.in. z Urszulą Dudziak, Alaine Brunet, Grażyną Auguścik. W Sanoku zagrał koncert złożony interpretacji jazzowych Czesława Niemena.

– *Od najmłodszych lat interesowałem się twórczością Czesława Niemena – mówi Artur Dutkiewicz o genezie koncertu. – Fascynował mnie jego śpiew. Wykonałem kiedyś jeden z jego utworów i zauważyłem, że publiczność reaguje bardzo żywiołowo. Kiedy Niemen odszedł, postanowiłem przygotować taki właśnie koncert, złożony z jego wielkich przebojów. Jest w tej składance coś bardzo osobistego.*

Kiedy numer „Tygodnika” ukaze się w kioskach, Artur Dutkiewicz będzie już koncertował w Irkucku, a festiwalowa publiczność obejrzy i wysłucha show w wykonaniu Affabre Concinui oraz *Wesołą wdówkę* Opery Śląskiej.

W tym roku znów bijemy rekordy sprzedaży biletów – mówi Waldemar Szybiak. – *Na niektóre przedstawienia było mnóstwo chętnych, jeszcze zanim zdążyliśmy rozwieścić afisze czy wydrukować katalogi.*

Prawdopodobnie zostało jeszcze kilka wolnych miejsc na piątkowy – a więc dziś! – recital Olgi Pasięcznik, festiwalowej gwiazdy. Jeśli ktoś zapomniał o rezerwacji, a chciałby się na chwilę wyłączyć z codziennego zgiełku – zapraszamy. Podobnie na niedzielny poranek (wstęp wolny!) ze Sławomirem Pietrasem.

A jak się to wszystko skończy? O tym w następnym numerze.

M. Sienkiewicz-Woskowicz

Żacy wrócili do Sanoka

Blisko dwa tysiące słuchaczy studiów dziennych, zaocznych i podyplomowych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej rozpoczęło nowy rok akademicki. Na sanockich ulicach znów widać więcej młodych ludzi.

Uroczystości rozpoczęła ekumeniczna msza św. w kościele farnym, po której odbyła się inauguracja w SDK. Chór uczelniany wykonał tradycyjną pieśń *Gaude Mater Polonia*. Przybyło wielu gości, m.in. Teresa Bader, dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wyższego MENIS, Andrzej Szromnik, prorektor Akademii Ekonomicznej w Krakowie, parlamentarzyści, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych oraz uczelni z Kamieńca Podolskiego. W sanockim kolegium była to już piąta inauguracja roku akademickiego. Bieżący rok będzie rokiem zmian, związanych z wejściem w życie nowej ustawy „Prawo o szkolnictwie wyższym”. Jak zauważyła prof. Halina Mieczkowska, rektor PWSZ, wzmacnia ona status i pozycję wyższych szkół zawodowych, zrównując je w wielu punktach z uczelniami akademickimi.

Maria Szopa z Rzepedzi (studentka I roku filologii słowackiej):

Mieszkam niedaleko Słowacji i wiąże swoją przyszłość ze znajomością tego języka. Myślę, że będę miała o wiele większe szanse na rynku pracy niż np. absolwenci marketingu i zarządzania. Może zostaną tłumaczem lub wykładowcą tego języka?



JOLANTA ZIOBRÓ (2)

Anna Szelka z Krosna (koleżanka z roku):

Nie próbowałam nawet zdawać do Krakowa – tu mam o wiele bliżej domu. Studia są jak każde inne – uczyć się trzeba. UJ jest na pewno bardziej prestiżowy, ale papiery te same. Później i tak czekają nas dwa lata w Krakowie.



Alicja Poniatowska z Sanoka (studentka I roku edukacji plastycznej):

Myślałam o studiach na ASP we Wrocławiu, ale wyszło inaczej. Planowałam po roku ponowny egzamin, ale tutaj podoba mi się coraz bardziej i chyba pozostanę. Nie bez znaczenia są koszty – na uczelnię mam pięć minut drogi, nie muszę płacić za stancję i utrzymanie.



ARCHIWUM TS

Obwieszczenie przewodniczącego Miejskiej Komisji Wyborczej w sprawie wyborów do rad dzielnic miasta Sanoka i podaniem wyników głosowania oraz listą imienną radnych dzielnicowych zamieszczamy na stronie 5 tygodnika.

Otwarcie nowej komendy

Dzisiaj na godzinę 12.00 zaplanowano oficjalne otwarcie nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sanoku, która mieścić się będzie przy ul. Witkiewicza 3 (Olchowce). Zaproszenia otrzymali m.in. komendant główny policji Leszek Szreder, komendant wojewódzki Dariusz Biel oraz minister Ryszard Kalisz. Będzie tradycyjne przecięcie wstęgi, orkiestra i kompania honorowa, przewidziano także policyjne odznaczenia.

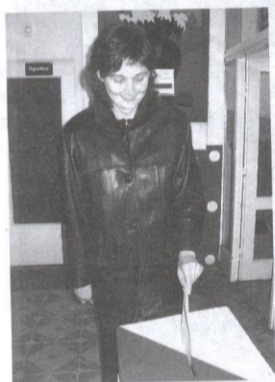
(b)

W swoim gronie

Okazało się, że XXVII Krośnieńskie Targi Euroregionalne w Krośnie, które odbyły się 7-9 bm., jedynie z nazwy pozostały „euroregionalne”. Poza bowiem wystawcami z kraju, nawet Słowacy, którzy od początku tego przedsięwzięcia byli obecni, nie pofatygowali się, aby przyjechać do miasta nad Wisłokiem. Dwudziestą siódmą jesienną edycję targów zdominowały firmy z branż: budowlanej, spożywczej i rolniczo-ogrodniczej. Tym razem swoją obecność zaznaczyły firmy sanockie. My w każdym razie w pięknej hali sportowo-widowskiej w Krośnie zauważyliśmy AMB FHU, chociaż w specjalnie wydanej folderze figurowała także druga – ELEKTUS PPU, z siedzibą w grodzie Grzegorza.

(cz)

Zdecydowanie Kaczyński



W pierwszej turze wyborów prezydenckich mieszkańcy powiatu sanockiego zdecydowanie poparli Lecha Kaczyńskiego. Na lidera ugrupowania *Prawo i Sprawiedliwość* głosy oddało 41,44 proc. wyborców. Na drugim miejscu z 27,95 proc. uplasował się Donald Tusk, na trzecim Andrzej Lepper (16,59 proc.), a na czwartym Marek Borowski (7,25 proc.). W powiecie sanockim frekwencja wyborcza była niższa od krajowej i wyniosła 45,77 proc. uprawnionych do głosowania. Do momentu przygotowywania tygodnika do druku – środy (12 bm.) – nie uzyskaliśmy informacji w sprawie głosowania w stolicy powiatu, a więc w Sanoku. Dowiedzieliśmy się, że wprawdzie w mieście znane są wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich, ale jeszcze nieoficjalnie.

JOLANTA ZIOBRO

(cz)

Niebieskim szlakiem

Przypominamy, że jutro (sobota 15 bm) sanocki PTTK organizuje rajd „niebieskim szlakiem” – z Artamowa do Posady Rybotyckiej przez Kalwarię Pańską. W programie m.in. zwiedzanie sanktuarium Męki Pańskiej i Matki Bożej Kalwaryjskiej. Zgłoszenia i wpisowe składać można jeszcze dzisiaj w siedzibie towarzystwa przy ul. 3 Maja (tel. 463-21-71). Opłaty wpisowe: członkowie PTTK – 30 zł, pozostali – 40 zł. Należy zabrać też gotówkę na przewodnika i wolne datki w zwiedzanych obiektach oraz dowód osobisty (teren przygraniczny). Organizatorzy zapewniają ubezpieczenie NNW. Wyjazd autobusem z „Okęcia” o godz. 8.00, powrót ok. 19.00.

(b)

Pozostaną w pamięci

Panu
Wiesławowi Wilkoszowi
wyraży szczerego współczucia
z powodu śmierci Ojca
składają

Burmistrz Miasta
i pracownicy Urzędu

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość,
że dnia 10 października 2005 r. zmarł nasz Kolega

dr Henryk Olszański

długoletni i zasłużony pracownik Muzeum
Budownictwa Ludowego w Sanoku,
kierownik Parku Etnograficznego, znawca kultury
południowo-wschodniej Polski.
Rodzinie i Bliskim składamy wyrazy żalu
i głębokiego współczucia.

Dyrekcja i Pracownicy
Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku

Żacy wrócili do Sanoka



JOLANTA ZIOBRO

Dokończenie ze str. 1

Z drugiej strony wiązać się będzie z dodatkowymi problemami, np. wprowadzeniem oceny punktowej. Spodziewać się też należy oceny niektórych kierunków przez Państwową Komisję Akredytacyjną.

Sukcesem sanockiego kolegium jest otwarcie nowego kierunku studiów – rolnictwa – oraz wzrost liczby studentów. Studenci filologii i kulturoznawstwa otrzymali już po raz drugi dyplomy licencjata. Większość z nich decyduje się na studia magisterskie, wybierając najczęściej UJ i inne krakowskie uczelnie.

Wraz z nowym rokiem i poszerzeniem profilu kształcenia szkoła zyskała nowy obiekt – budynek tzw. arsenału, wyremontowany dzięki pomocy ministerstwa edukacji (więcej na str. 5). Udało się też urządzić tzw. salę senacką i konferencyjną. – Nie zaspakają to jednak naszych potrzeb i oczekiwań. Mam nadzieję, że za rok będziemy otwierali kolejny wyremontowany obiekt – budynek tzw. łaźni – zapewniała Halina Mieczkowska.

Dla studentów pierwszych roczników miłym momentem było przyjęcie w poczet studenckiej braci (na zdjęciu). Indeksy wręczył przedstawicielom wszystkich kierunków prorektor ds. dydaktyki Rafał Majerek. Nie mogło zabraknąć najstarszej pieśni studenckiej *Gaudeamus igitur, juvenes dum sumus – Radujmy się więc, dopókiśmy młodzi*. Życzenia pod adresem młodzieży i władz uczelni przekazał obecni na sali goście. Tradycyjny wykład inauguracyjny wygłosił prof. Mirosław Kasperczak z krakowskiej AR. Uroczystość zakończył program artystyczny w wykonaniu studentów Zakładu Edukacji Muzycznej i Orkiestry Reprezentacyjnej Straży Granicznej z Nowego Sącza.

(z)

DYŻURY W RADZIE POWIATU SANOCKIEGO

tel. 465-29-05

20 października (czwartek)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą

Andrzej Ostrowski!

w godz. 14.30-16.30

DYŻURY W RADZIE MIASTA

19 października (środa)
dyżur pełni
wiceprzewodniczącą

Tomasz Dańczyszyn

w godz. 15.00-16.00
w pokoju nr 67

20 października (czwartek)
dyżur pełni radny

Ryszard Lassota

w godz. 17.00-18.00
w pokoju nr 33

Pobili kierowcę

Dokończenie ze str. 1

Jak wynika z relacji świadków incydentu, grupa młodzieńców ulokowana na tylnych siedzeniach emkaesu piła alkohol, paliła papierosy i przeklinała. Wówczas do kierowcy podeszła jedna z pasażerek i powiadomiła go o zachowaniu młodych ludzi. Kierowca zatrzymał autobus i podeszedł do rozwydrzonych pasażerów, zwracając im uwagę na zachowanie. Wtedy od jednego z nich otrzymał cios w twarz oraz kopnięcie w rękę. Wezwano policję, której udało się zatrzymać jednego ze sprawców tego brutalnego ataku na kierowcę. Zaś poszkodowanemu, a więc kierowcy emkaesu, udzielono pierwszej pomocy medycznej.

Okazuje się, że obrażenia, jakich doznał mężczyzna, nie były bagatelne. Od 5 października przebywa on na zwolnieniu lekarskim, zgodnie z którym jest niezdolny do wykonywania pracy do 27 bm. Dziś trudno przewidzieć, czy aby po przeszło trzech tygodniach lekarz nie przedłuży zwolnienia chorobowego.

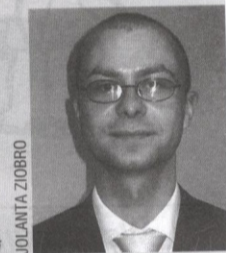
– Nasze przedsiębiorstwo z tytułu zwolnienia lekarskiego kierowcy poniosło określone straty – powiedział tygodnikowi Czesław Bartkowski, prezes Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. – Dlatego zastanawiam się, czy jako szef SPGK nie wystąpi na drogę sądową przeciwko sprawcom napadu i pobicia kierowcy o odszkodowanie dla przedsiębiorstwa – zastrzegł się nasz rozmówca.

W miarę rozwoju sytuacji na bieżąco będziemy informować czytelników o tej bulwersującej sprawie.

(cz)

Prorektor z Krakowa

Jak już informowaliśmy, doszło do zmiany na stanowisku prorektora ds. dydaktyki PWSZ – dr Tomasza Chomiszczaka, który złożył rezygnację 1 września, zastąpił dr Rafał Majerek. Nowy prorektor ma 30 lat. Jest absolwentem filologii słowiańskiej na UJ. Pracuje w kolegium od początku, w Zakładzie Filologii Słowackiej, gdzie objął kierownictwo po powołaniu prof. Haliny Mieczkowskiej na stanowiska rektora. Jest też pracownikiem Instytutu Filologii Słowiańskiej na UJ. Jak wyobraża sobie pracę w Sanoku mieszkając w Krakowie? – Będę tu przez trzy dni w tygodniu – w środy, czwartki i piątki – zapewnia. Obecnie zajmie się m.in. wprowadzeniem na uczelni tzw. kształcenia dwuprzedmiotowego na specjalnościach nauczycielskich oraz opracowaniem systemu oceny punktowej studentów ECTS.



JOLANTA ZIOBRO

(z)

Burmistrz Miasta Sanoka oraz Starosta Sanocki

informują,

że dla Urzędu Miasta w Sanoku oraz Starostwa Powiatowego w Sanoku dzień 31 października 2005 r. (poniedziałek) jest dniem wolnym od pracy za ekwiwalentnym odpracowaniem w dniu 22 października 2005 r. (sobota).

Równocześnie informuje się, że Powiatowy Urząd Pracy w Sanoku w dniu 31 października 2005 r. pracuje bez zmian.

KRONIKA POLICYJNA

8 października. Kradzież w lokalu „U Papena” – wykorzystując nieuwagę 24-letniej Eweliny G. złodziej zabrał jej z torebki telefon nokia oraz portmonetkę, w której miała 40 zł, kartę bankomatową i dowód osobisty. Poszkodowana wyceniła straty na 600 zł.

8/9 października. Akt wandalizmu przy jednym z bloków przy ul. Kochanowskiego – nieznany sprawca wylał antenę teleskopową i pióra wycieraczek oraz ostrym narzędziem porysował karoserię samochodu marki BMW. Straty oszacowano na 2000 zł.

10 października – podobne zdarzenie na ul. Feliksa Giełki, gdzie porysowano karoserię skody. Straty – 1500 zł. Policja ustala, czy sprawy łączy jakiś związek.

5 października doszło do kilku kradzieży, których sprawców policjanci szybko namierzyli. Okazało się, że były to dwie grupy młodocianych przestępców. Trzech 16-latków – Wojciech W. i Tomasz P. z Sanoka oraz Przemysław B. z Trepczy – włamało się w Nowosielskach do volkswagena golfa, z którego skradli 60 zł gotówki i radioodtwarzacz o wartości 400 zł. W trakcie policyjnych przesłuchań przyznali, że wcześniej wraz z 19-letnim Rafałem I. i 16-letnim Stanisławem S. (mieszkańcy gminy Sanok) w tej samej miejscowości włamał się do opla tigr, kradnąc 4 koła. Mienie odzyskano. Drugą grupę tworzyli dwaj młodzi zagórzanie, 18-letni Sylwester M. i 17-letni Michał A. Z kiosku

„Ruchu” przy ul. Lipińskiego skradli telefon komórkowy (200 zł) i słodycze (20 zł), a z kwiatarni przy węźle kolejowym w Zagórz – radiomagnetofon i czajnik bezprzewodowy (łącznie 180 zł). W trakcie zeznań okazało się, że byli także autorami jednego włamania z końca sierpnia.

Nietrzeźwi kierowcy zawyżyli tygodniową średnią – policjanci przytłapali aż 10 amatorów jazdy w odmiennym stanie świadomości. Dwóch najbardziej pijanych zatrzymano w Pobiednie, choć nie tego samego dnia. Kierujący polonezem 40-letni Wojciech S. miał aż 2,86 promila alkoholu we krwi, a jadący fiatem 45-letni Jan A. – 2,79 promila. Niewiele gorszym „wynikiem” legitymował się zatrzymany w Nowosielskach 50-letni Tadeusz B. (fiat) – 2,39 promila. Na terenie powiatu ujęci zostali także: w Zboiskach 26-letni Rafał B., toyota (0,69), w Pobiednie 39-letni Wojciech S., rower (1,93), w Zagórz 28-letni Rafał G., opel (1,60, zawracając uderzył w drzewo), a w Czaszynie 20-letni Grzegorz S., mercedes (1,32), który zjechał z drogi, w wyniku czego obrażeń ręki doznał jego pasażer. Ostatni z wymienionych jest sanoczaninem, wszyscy pozostali – mieszkańcami powiatu. Natomiast w naszym mieście wpadli: na ul. Lwowskiej 38-letni Piotr C. z Sanoka, rower (1,92), na ul. Traugutta 22-letni Łukasz M. z powiatu sanockiego, fiat (0,63), na ul. Krakowskiej 36-letni Tomasz D. z Krosna, mercedes (0,61).

Maturzyści na Jasnej Górze



O WITOLDO POBIEDEŃSKI

Młodzież maturalna przeżywa okres pielgrzymek na Jasną Górę. W ubiegłym tygodniu do Częstochowy udali się uczniowie Zespołu Szkół nr 1 (na zdjęciu). Przewodnikiem i opiekunem był o. Piotr Szczepański wraz z s. Agatą Bodziak – szkolni katecheci. W pielgrzymce wzięło udział prawie 120 uczniów z sześciu klas maturalnych, którym towarzyszyli nauczyciele. Pielgrzymi odwiedzili również sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Lagiewnikach.

(oprac. z)

MIESZKAŃCY MIASTA SANOKA

Urząd Miasta Sanoka
informuje,

że odpady komunalne wielkogabarytowe oraz złom (meble, sprzęt gospodarstwa domowego, wózki, komputery, telewizory, itp.) będą odbierane bezpłatnie z posesji 20 października 2005 r. od godz. 7.00 do 15.00.

Prosimy mieszkańców o ustawianie przedmiotów wielkogabarytowych 19 października po godz. 16.00 przy głównych drogach komunikacyjnych w miejscu widocznym i dostępnym.

Wydawca: Zakład Budżetowy „Tygodnik Sanocki. Pismo Samorządowe”. Redaktor naczelny: Czesław A. Skrobała. Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro. Redaktor techniczny: Łukasz Kowalczyk. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Bartosz Błażewicz. Przygotowanie wydania internetowego: Studio Internetowe – ezycie.pl.

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji codziennie w godz. 9.00-16.00 (w poniedziałki do godz. 16.30). Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwartej strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na dyskietkach lub poczta elektroniczna. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax (013) 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Mickiewicza 17, tel. 464 27 00. Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel./fax 464 02 21. Obróbka zdjęć: FOTOLAND, ul. Kościuszki 24.

Druk: mitei Rzeszów, ul. Warszawska 5/7, tel. (0-17) 852 13 62.

TYGODNIK SANOCKI

http://www.tygodnik.esanok.pl/

e-mail: tygodnik@poczta.onet.pl

Żal starych drzew

W ubiegłym tygodniu została ścięta stara wierzba na placu św. Jana (na zdjęciu). W mieście zrobił się z tego powodu spory szum. Do burmistrza wpłynął protest w związku z planami wycięcia drzew na Rynku. Czy w naszym mieście rzeczywiście ginie za dużo starych drzew?



Zniknięcie wierzby ze skwerku obok Muzeum Historycznego ma związek z planowaną rewitalizacją Rynku i placu św. Jana. – W ramach projektu budowlanego modernizacji został opracowany również projekt dendrologiczny, który określił drzewa przeznaczone do wycięcia. W ich miejscu pojawią się nowe nasadzenia – podkreśla Zygmunt Borowski, naczelnik wydziału inwestycji urzędu miasta. W sumie zostanie usuniętych czterdzieści drzew: dwa na placu św. Jana (wierzba i wiąz; niewykluczone, że trzeba będzie usunąć jeszcze jedną chorą wierzbę) i dwadzieścia na Rynku. Sprzed urzędu miasta znikną dwie sosny, które zostaną zastąpione czerwonym dębem i klonem. Wycięte zostaną też wszystkie drzewa rosnące wzdłuż pierzei, przy której znajduje się „Karczma” – pojawią się tam klony kulistki. Najmniej ingerencji będzie przy starym ratuszu, gdzie pozostaną dotychczasowe drzewa i przy „Cepelii”, gdzie pojawią się nowe nasadze-

nia. Żywopłoty na placu św. Jana zostaną zastąpione niską roślinnością.

Władze miasta zapewniają, że wszelkie kwestie związane z wycinką drzew rozważa się bardzo wnikliwie. Usuwane są tylko egzemplarze stare, chore, niesprawdzające się w warunkach miejskich i stanowiące zagrożenie dla urządzeń podziemnych, np. kanalizacji. Oczywiście, można dyskutować czy projektanci, proponując taki a nie inny układ zieleni, nie kierują się w zbyt dużym stopniu modą i względami praktycznymi. Wiadomo, że mniej kłopotów jest z drzewem małym niż dużym, iglastym niż liściastym, bo jesienią nie trzeba sprzątać opadających liści. Tylko czy podczas upalnego lata, kiedy słońce rozgrzewa mury i ulice, znajdzie się trochę cienia i ochłody pod elegancko wystrzyżoną kulą? Z tego też względu warto przyglądać się przygotowywanym projektom – przed zatwierdzeniem jest zawsze czas na korektę.



Agnieszka Kruczkiewicz, firma Eko-Teren zajmująca się utrzymaniem zieleni miejskiej. Duże drzewa na Rynku nie mają warunków do rozwoju. Widać to po ich wyglądzie – większość ma prawie w połowie obeszniętą koronę. Jeśli miałyby dobrze rosnąć, miska uprawowa powinna zajmować przynajmniej połowę szerokości korony drzewa. Wokół należy nasypać ziemię i przykryć kratownicą. Do złej kondycji przyczynia się także sypana zimą sól i jej opary. Nic dziwnego, że w tak niesprzyjającym środowisku drzewa chorują.



Joanna Hydzik, radna. W odczuciu wielu mieszkańców w ostatnich latach w Sanoku wycięto się bardzo dużo starych drzew. Stąd protest dotyczący Rynku, pod którym podpisało się pięćdziesiąt osób. W dużych europejskich miastach, np. Paryżu, Wiedniu, Londynie czy Pradze do drzew podchodzi się z wielką czcią. Często dostosowuje się całe otoczenie czy usytuowanie budynku, aby drzewo miało dobre warunki rozwoju. W Sanoku rosło kiedyś wiele pięknych kasztanowców, jesiony, akacje. Żal, jeśli znikają z krajobrazu. Jako radna otrzymuję wiele sygnałów w tej sprawie. Składałam też interpelację. Stoję na stanowisku, że wycięcie starego drzewa powinno być ostatecznością.



Maria Skoczyńska, mieszkanka. Duże drzewa nie tylko oczyszczają powietrze, ale dają też latem tak potrzebny cień i trochę chłodu, ostaniając mury przed nagrzwaniem. Jeśli zlikwidujemy je w centrum miasta, to powstanie prawdziwa pustynia. Pracując w służbie zdrowia mam często kontakt ze starszymi ludźmi. Już dziś wielu z nich skarży się, że jest coraz mniej miejsc, gdzie można się zatrzymać i chwilę odpocząć w cieniu. Tak modne dziś iglaki nie spełniają takiej roli. Dlatego w moim ogrodzie do dziś rosną stare lipy, graby, jabłonie, orzechy. Sprzątanie jesienią ogromnej masy liści jest pracochłonne i uciążliwe. Wiem jednak, że taka enklawa zieleni w centrum miasta jest bardzo potrzebna.



Stanisław Czernek, wiceburmistrz miasta. Podchodzimy z pełną wiedzą i szacunkiem do drzew. Każda decyzja o wycięciu jest konsultowana z dendrologiem. Miasto przykłada dużą wagę do problemu zieleni – bierzemy udział w projekcie „Zielone Miasto”, w ubiegłym roku odbyło się też seminarium poświęcone wpływowi człowieka na przyrodę. Gospodarka zielenią nie może jednak opierać się na sentymentach. Romantyczne wierzby na placu św. Jana, pod którymi w młodości siadywało się na ławeczce, są dziś stare i spróchniałe – ich żywot dobiegł końca. Dlatego egzemplarze stare i chore muszą być zastąpione młodymi, bardziej odpornymi na warunki miejskie. Należy też pamiętać, że systemy korzeniowe dużych drzew są bardzo rozbudowane i mogą uszkadzać np. kanalizację. Rewitalizacja Rynku będzie związana z głębokimi wykopami i wymianą instalacji podziemnych. Nie możemy pozwolić, aby została zniszczona. Pytanie też, co zrobić z drzewami rosnącymi wzdłuż dróg. W czasach, gdy ruch był niewielki, nie było problemu. Dziś potrzeba miejsca na poszerzenie i rozbudowę dróg. Ponadto drzewa rosnące na poboczu są bardzo niebezpieczne w czasie wypadków. Dlatego np. w Niemczech wzdłuż dróg stosuje się formy krzaczaste. Aby mieć w mieście zieleni zdrową, dającą tlen, cień i pochłaniającą kurz potrzebna jest racjonalna gospodarka. I taką staramy się prowadzić.

Jolanta Ziobro

Nieuczciwość czy błąd? Trudno nie zadać sobie tego pytania, przyglądając się wycenie dwóch rzeczoznawców majątkowych dotyczącej tej samej działki. Jeden oszacował jej wartość na 42,6 tys. zł a drugi 17 tys. zł! Okazuje się, że tajemnica tkwi w odmiennym podejściu do wyceny.

Szokująca różnica

Wycenę przeprowadzono w związku z planowaną zamianą działek w sąsiedztwie Hotelu „Pod Trzema Różami”. Zgodnie z ustaleniami, właścicielka hotelu Barbara Grzebień przekazała miastu parcelę, która pełni rolę drogi dojazdowej na tyły posesji przy ul. Jagiellońskiej i 3 Maja, a miasto da jej działkę przy hotelu (również pełniącą rolę drogi dojazdowej – na zdjęciu), gdzie chce urządzić niewielki parking. Różnicę wynikającą z wartości obu działek właścicielka ma dopłacić. Na razie jednak do transakcji nie doszło. Jak poinformował podczas ostatniej sesji rady miasta burmistrz Wojciech Blecharczyk, urząd miasta przekazał zainteresowanej pod koniec sierpnia protokół uzgodnień. Barbara Grzebień odmówiła jednak jego podpisania, nie zgadzając się z wyceną dokonaną na zlecenie magistratu przez Zbigniewa Gilarskiego, który wartość parceli miejskiej o pow. 202 m kw. określił na 42,6 tys. zł, a działki Barbary Grzebień o pow. 48 m kw. – na 4,8 tys. zł. Zainteresowana powołała innego rzeczoznawcę – Jerzego Zielińskiego z Przemysła – który wycenił pierwszą z działek na 17 tys. zł, a drugą na 4,2 tys. zł.

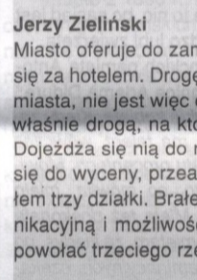
Burmistrz Blecharczyk zastanawiał się, co w tej sytuacji zrobić i czy nie oddać sprawy do rozstrzygnięcia organizacji zawodowej rzeczoznawców. Radny Kazimierz Serbin postulował, aby załatwić to w trybie pilnym, kierując albo do niezależnego organu albo rady miasta. Radny przypomniał, że podobna sytuacja miała miejsce w przypadku wyceny działki w Zabłotcach oferowanej przez Beef-San. Ponieważ trzech rzeczoznawców podało trzy mocno różniące się wyceny, burmistrz zwrócił się do rady o podjęcie decyzji. – I wybraliśmy wówczas kwotę środkową – przypomniał. Obecna różnica cen radny określił jako „szokującą”.



Rzeczoznawcy przyjęli odmienny punkt widzenia. Jeden uważa, że przedmiotem zamiany są dwie drogi dojazdowe. Drugi uwzględnia, że miasto traci cenne 2 ary z sąsiedniej działki.



Paweł Tomasiak, pośrednik rynku nieruchomości. Niedopuszczalna jest tak duża różnica między wycenami. Jest to bulwersujące. Owszem, mogą być różne spojrzenia i różne argumenty, ale zasady wyceny są zawsze takie same. Punktem wyjścia jest analiza wartości działek w tym rejonie na podstawie aktów notarialnych. Różnice w wycenie mogą wynosić 10-20 proc., ale na pewno nie aż tyle.



Jerzy Zieliński. Miasto oferuje do zamiany działkę, która jest drogą dojazdową do posesji znajdujących się za hotelem. Drogę dojazdową oferuje również pani Grzebień. To, co ona otrzyma od miasta, nie jest więc działką, którą można przeznaczyć pod budownictwo i usługi, tylko właśnie drogą, na której znajduje się kilka studzienek kanalizacyjnych i deszczowych. Dojeżdża się nią do nieruchomości, do których nie ma innego dojazdu. Przygotowując się do wyceny, przeanalizowałem siedem aktów kupna-sprzedaży. Ostatecznie wybrałem trzy działki. Brałem pod uwagę położenie, cechy geometryczne, dostępność komunikacyjną i możliwość zabudowy. Uważam, że jeśli są tak różne opinie, miasto może powołać trzeciego rzeczoznawcę.



Zbigniew Gilarski. Cena wynika z wartości rynkowej działki. Przystępując do wyceny, rzeczoznawca musi znaleźć trzy podobne sprzedane nieruchomości na tym samym terenie. Ja wziąłem pod uwagę parcele sprzedane w 2003 i 2004 r. Pierwsza, to działka sąsiednia – obok obecnego parkingu przy ul. Jagiellońskiej – o powierzchni 298 m kw., która została sprzedana w ubiegłym roku za 80 tys. zł, przy czym jedną trzecią tej działki stanowi skarpa. Druga, to działka przy ul. Kościuszki, u podnóża parku, o pow. ponad 1000 m kw., która „poszła” za 280 tys. zł. I wreszcie trzecia – obok dworca PKS przy ul. Lipińskiego, gdzie za 400 m kw. nabywca zapłacił 80 tys. zł. I jeszcze jedna ważna rzecz. Miasto – aby zamienić działkę z panią Barbarą Grzebień – musi „wykroić” nową drogę z 14-arowej parceli obok (dzisiejszego parkingu). W niedługim czasie działka ta zostanie wystawiona do sprzedaży. Cena wywoławcza wynosi 400 zł za metr kw. plus 22-proc. VAT, czyli około 50 tys. zł za ar. Przekazując pani Grzebień 202 m kw. miasto o tyle zmniejsza powierzchnię działki przeznaczonej na przetarg, a więc i spodziewany dochód. Uważam, że wyceniona przeze mnie wartość jednego ara na około 21 tys. zł na pewno nie jest wartością zawyżoną.

Jolanta Ziobro

Bezpłatne badania i porady

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej zaprasza 15 października na „Dzień otwarty szpitala”. Będzie można skorzystać z bezpłatnych badań oraz konsultacji lekarzy specjalistów.

W starym szpitalu przy ul. Konarskiego przyjmował będzie laryngolog (możliwość badań audiometrycznych) oraz neurolog (badanie EEG). W nowym szpitalu przy ul. 800-lecia do dyspozycji pacjentów będzie chirurg (USG narządów jamy brzusznej), okulista, urolog, ortopeda i ginekolog (oprócz konsultacji ginekologicznych także badania cytologiczne, skierowanie na badania mammograficzne, nauka samobadania piersi). Zapraszamy również Pracownię RTG oraz Pracownię Tomografii Komputerowej, gdzie można skorzystać z badań po otrzymaniu skierowania. W Pracowni Mikrobiologii tradycyjnie już będą wykonywane badania laboratoryjne: morfologia, cukier, cholesterol, TSH i – dla mężczyzn – PSA. Ponadto funkcjonować będzie kilka punktów pomiaru ciśnienia tętniczego, punkt informacyjny Wyższych Studiów Medycznych oraz Zespołu Szkół Medycznych (w siedzibie szkoły – nauka udzielania pomocy przedlekarskiej, podstawy masażu klasycznego, filmy nt. profilaktyki raka piersi i zapobiegania wadom postawy u dzieci) oraz stanowisko Sklepu Medycznego. Do akcji przyłączy się również Pracownia Rezonansu Magnetycznego (oferując 20-minutowe badania przesiewowe) oraz Wypożyczalnia Sprzętu Rehabilitacyjnego dla Osób Niepełnosprawnych – mieszcząca przy ul. Konarskiego (obiekt dawnego Pogotowia Ratunkowego). Organizatorzy zapraszają w godz. 9.00-14.00. (jz)

Radio BIESZCZADY
www.radiobieszczady.pl
Sanok, ul. G. Zapolskiej, tel. 4 000 000

CO, GDZIE, KIEDY?

Miejska Biblioteka Publiczna
ul. Lenartowicza 2, tel. 464-57-50 (sekretariat), 464-57-51 (czytelnia), 464-5752 (wypożyczalnia).
http://www.biblioteka.sanok.pl/

Czynna: poniedziałek 10.00-15.00, wtorek-piątek 10.00-18.00, sobota 10.00-15.00; oddział dla dzieci: 10.00-17.00.
Zbiory specjalne (książki mówione), środa 10.00-18.00.

Biblioteka Pedagogiczna ul. Kiczury 16, tel. 463-21-82

Godziny otwarcia: pon. 9.00-18.00, wt. 9.00-18.00, śr. – nieczynne, czw. 9.00-18.00, pt. 9.00-18.00, sob. – 9.00-15.00.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 463-04-44
Zaprasza codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)
http://www.muzeum.sanok.pl/
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl

Czynne: poniedziałek 8.00-10.00, wtorek-niedziela 9.00-17.00.
Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego
tel. 463-09-04, 463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 463-53-81, tel. 463-16-72 (skansen).
http://www.bieszczady.pl/skansen
e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

Czynne: 8.00-16.00 (do 31 X).
Zwiedzanie wewnątrz tylko z przewodnikiem.

Telewizja Sanok
Emisja programu lokalnego Telewizji Sanok – niedziela, godz. 17.15; powtórka: niedziela, godz. 19.00 i poniedziałek, godz. 17.15.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku ul. Rynek 15, tel. 464-34-15.

– bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospodarczej, doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Dom Kultury „Caritas” ul. Kościelna, tel. 464-31-44

Biblioteka czynna: pon. 10.00-15.00, wt., śr., czw., pt. 15.00-19.00.

Państwowa Szkoła Muzyczna ul. Podgórze 25, tel. 464-53-15

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” ul. Kochanowskiego 25, tel. 464-50-50
15 X, godz. 10.30 – „Święto latawca” na lotnisku w Sanoku.

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” ul. Traugutta 9, tel. 464-61-35

Młodzieżowy Dom Kultury plac św. Michała 6, tel. 463-09-15

Sanocki Dom Kultury ul. Mickiewicza 24, tel. 463-10-42

Postój taxi tel. 463-03-33

Postój taxi bagażowych tel. 463-16-60

Radio TAXI tel. 96-66

Liga Ochrony Przyrody Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 463-68-58; codzienne (pon.-pt.) dyżury w godz. 8.00-16.00.

Noce dyżury aptek
14-17 X – apteka prywatna „Vita” sp. j., ul. Mickiewicza 5/1.

17-24 X – apteka prywatna „Omega” s.c., ul. Kościuszki 22.

Apteki rozpoczynają i kończą dyżur o godz. 8.00 w poniedziałek.

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 46-316-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Masz kłopot, zmartwienie, coś Cię niepokoi... – zadzwoń do Fundacji „Zanim nadejdzie jutro” – tel. 464-35-18

Godziny pracy fundacji: wt.-czw. (sekretariat) 10.00-14.00, wt. 14.00-18.00 – terapia indywidualna (po uprzednim umówieniu się), czw. 16.30-18.30 – grupa wsparcia dla kobiet żyjących w warunkach przemocy.

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM
ul. Zielona 26, tel. 464-17-44, czynny: pon. i czw. 10.00-20.00, wt. i śr. 11.30-19.30, pt. 8.00-19.30.

• 17 X w godz. 18.00-20.00 dyżur pełni Grażyna Domagała.

Alkoholowy tel. zaufania 463-01-00.

ZAGÓRZ
Kino „Sokół” ul. Piłsudskiego 37, tel. 462-30-59.

15-16 X, godz. 18.00 – „Mr. & Mrs. Smith”, prod. USA, od 15 lat.

Koncerty to niewątpliwie najbardziej widowiskowy element Festiwalu im. Adama Didura. Jak dotąd wypadają świetnie, więc można by mnożyć synonimy i przez kilka akapitów powtarzać, że ktoś zaśpiewał wspaniale, zagrał perfekcyjnie, publiczność była zachwycona etc. Właściwie pisanie o festiwalowych koncertach z roku na rok staje się przez to trudniejsze...

Przyjrzyjmy się nieco bliżej festiwalowym gościom, wszak to oni dostarczają nam tych wszystkich wzruszeń.

Agnieszka Duczmal jest osobą niezwykłą. Opanowana, łagodna, zawsze życzliwie uśmiechnięta. Skromna, a jednocześnie pewna siebie – w jak najbardziej pozytywnym sensie – jej profesjonalizm jest bowiem czyś tak oczywisty, jak to, że jesień w Bieszczadach złota i piękna.

– *Koncertujemy razem już 37 lat – mówi mąż pani Agnieszki. – Kiedy gdzieś wyjeżdżamy, moi koledzy z orkiestry czują się nieskrepowani, a ja... no, cóż... – uśmiecha się.*

– *Mąż robi dla mnie batuty – Agnieszka Duczmal zmienia temat. – Dyrygując zużywam wiele energii i kiedyś, kiedy miałam drewniane batuty, zdarzało się, że je zginałam w dłońmi podczas prób, nawet podczas koncertów... Od wielu lat mój mąż przygotowuje dla mnie specjalne batuty z włókna szklanego. Tak naprawdę są to po prostu końcówki wędek. Dla dyrygenta batuta to jak dla skrzypka smyczek – trzeba więc odpowiednio przystosować ciężar pałeczki, jej długość, do ręki, która ją trzyma. To niby są detale, ale nie bez znaczenia.*

Sława, sukces – tych słów Adnieszka Duczmal nie używa. Najpierw jest ciężka praca, potem osiągnięcia. Wspomina z sentymentem, jak ciężko było jej, kobiecie, stanąć przed poważną orkiestrą.

– *Dyrektor Rowicki w jednym z wywiadów stwierdził kategorycznie, że kobieta nigdy nie powinna stanąć na podium dyrygentki, ale gdy wróciłam z konkursu Karajana, zaprosił mnie do poprowadzenia koncertu z Filharmonią Narodową. Kiedy po koncercie przyszedł do mnie z gratulacjami, przypomniałam mu o tym wywiadzie. Powiedział: „No tak, moje dziecko, ale ty jesteś wyjątkiem potwierdzającym regułę...”*

Popularność czasem jednak zaskakuje. – *Kiedyś Agnieszka miała drobny wypadek samochodowy – relacjonuje mąż. – Mężczyzna, który na nią najechał, nie interesował się skalą szkód, tylko nerwo-*

wo wypytywał: „To pani jest Duczmal? Ta Duczmal? To ja najechałem na Agnieszkę Duczmal?” I tak w kółko... Dawno temu Orkiestra Polskiego Radia Amadeus była na audycji u Jana Pawła II.

– *Wrócaliśmy z Sycylii i zatrzymaliśmy się w Rzymie. Skontaktowałam się wtedy z księdzem Adamem Bonieckim, z którym byłam zaprzyjaźniona jeszcze w czasach*

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

Goście XV Festiwalu



Orkiestra Konserwatorium Lwowskiego.

studentek i on sprawił, że następnego dnia, o siódmej rano, znaleźliśmy się w prywatnej kaplicy Ojca Świętego. Podczas mszy w tej kaplicy był tylko nasz zespół i maleńka grupka górali. Potem Jan Paweł II przyjął nas w bibliotece. Było to niesamowite przeżycie. Bezpośredniość Ojca Świętego, ciepło, które emanowało z jego twarzy – to wszystko do dziś pozostaje w mojej pamięci. Stając przed nim człowiek robił się taki maleńki i nieśmiały. Czulo się, że to ktoś naprawdę wielki.

Życie poza pracą? Dom, córki, wnuczka, kiedyś pies – owczarek francuski, który potrafił przekreślać klucz w zamku i bardzo lubił przejażdżki samochodem, jak dziecko. Ale przede wszystkim – muzyka.

– *Muzyka sprawia mi radość, jest częścią mojego życia. Traktuję wykonanie muzyki jako przepływ pozytywnej energii i trudno byłoby mi stać obojętnie obok niej. Ona musi przedostać się przez nasz sys-*

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

tem nerwowy, musi zostać przetworzona przez naszą wrażliwość. W przeciwnym wypadku będzie to tylko zagranie zapisu nutowego, a nie będziemy mogli odczuć tego, co jest wewnątrz. Tak jak poznaje się człowieka – dogłębnie, nie tylko na podstawie jego powierzchowności, tak też jest z muzyką. Zapis nutowy kryje całe bogactwo emocji, do których trzeba dotrzeć, obudzić je i przekazać publiczności.

Jubileusz 15-lecia będzie obchodzić w najbliższym czasie Państwowa Szkoła Muzyczna II stopnia wraz z Sanockim Towarzystwem Muzycznym. Szkoła może poszczycić się 114 absolwentami, z których wielu dostało się na wyższe uczelnie muzyczne, kontynuując sukcesy artystyczne na estradach świata, m.in. Włoch, Francji, Finlandii, Japonii, Anglii. Placówka uczy swój jubileusz koncertem w najbliższy poniedziałek.

Czas rozwoju i sukcesów

Kształcenie w Sanockiej Szkole Muzycznej na poziomie średnim rozpoczęło się 1 września 1990 r. W krótkim czasie dyrekcji udało się stworzyć odpowiednie warunki funkcjonowania placówki poprzez dobudowę dwóch pięter do istniejącego wcześniej jednopiętrowego budynku, znacznie powiększyć kadre szkoły o wysokiej klasy specjalistów, stworzyć odpowiednią atmosferę sprzyjającą rozwojowi szkoły. – *Zaowocowało to bardzo szybko. To właśnie w ciągu tych 15 lat uczniowie sanockiej szkoły odnieśli wspaniałe sukcesy, m.in. wygrywając siedemdziesiąt pięć konkursów międzynarodowych i ogólnopolskich i zdobywając ponad sto innych nagród i wyróżnień, organizując imprezy ogólnopolskie i międzynarodowe najwyższej rangi, oddziałując również w znaczący sposób na rozwój życia kulturalnego środowiska lokalnego – mówi Andrzej Smolik, dyrektor PSM.*

W tych wszystkich działaniach wspiera szkołę powstałe także przed 15 laty Sanockie Towarzystwo Muzyczne, przy którym aktywnie działa Społeczne Ognisko Muzyczne. – *Przy STM powstała równocześnie Społeczna Szkoła Muzyczna II stopnia, która również obchodzi mały Jubileusz 5-lecia swojej działalności i która odgrywa coraz większą rolę w poszerzaniu muzycznej oferty edukacyjnej dla młodzieży miasta i regionu – dodaje dyrektor.*

Szkoła muzyczna zaprasza melomanów na uroczysty koncert jubileuszowy solistów i zespołów, który odbędzie się 17 października – w poniedziałek o godz. 16.00 w sali kameralnej szkoły ul. Podgórze 25.

(oprac.z)

Chłopaki w kombinezonach

Koncert zespołu **Dick 4 Dick** w klubie **Pani K.** okazał się zaskoczeniem więcej niż pozytywnym.



Grupa zaprezentowała własne wersje rockowych przebojów, jednak bardzo dalekie od oryginałów. Publiczność usłyszała m.in. przeróbki hitów *Bon Jovi, AC/DC, New Order, czy Sex Pistols*. Propozycja *Dick 4 Dick* była mocno elektroniczna, choć nie brakowało tradycyjnego instrumentarium. Wokalnie udzielało się aż trzech muzyków, którzy występowali w gustownych „lotnicznych” kombinezonach (patrz foto). Muzykę ciekawie uzupełniały filmy wideo.

Nieco wcześniej w „Panice” wystąpiła bębniarska grupa *Wa-Da-Da*. Jedynie przy użyciu instrumentów perkusyjnych zespół kreował tak ciekawe brzmienia, że słuchacze zastanawiali się, czy czasami nie ma wspomaganie komputerowego. A nie było.

Jutro w **Pani K.** zagra grupa **Old Time Radio** (połączenie tradycyjnego instrumentarium ze współczesną elektroniką). Początek o godz. 20.00, bilety po 8 zł. Natomiast w następną sobotę zagra **Fisz z Tworzywem Sztucznym**.

We wtorek w klubie **Cassanova** (dawny **Art-Club**) zagrają trzy zespoły metalowe: **Union** (nowy projekt Cezara znanego z **Christ Agony** i **Moon**), **Infernal War** i **Midgard**. Początek o godz. 19.00, bilety po 12 zł.

(blaz)

„Czajepitie” w II LO

Siedzimy przy stole w niemalże świątecznym nastroju, w starym samowarze kipi woda, pachnie placek ze śliwkami, ktoś gra na gitarze piosenki Okudźawy i Wizbora, ktoś recytuje poezję Wysockiego... Taka wyjątkowa i ciekawa lekcja języka rosyjskiego odbyła się w II LO. Iwona Gibata-Błażewicz i jej uczniowie dyskutowali o twórczości słynnych moskiewskich bardów, a przy okazji urządzili tradycyjne rosyjskie „czajepitie” (picie herbaty). Miła atmosfera lekcji udowodniła, że i nauka może być przyjemnością.

(x)

Pełna kreatywność

Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” zaprasza na konkurs plastyczny „Zabawa ze sztuką”.

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci z klas V-VI podstawówek oraz gimnazjalistów. Każdy może przedstawić jedną pracę w formacie A1 lub o wymiarach 40x40x40 (w przypadku prac przestrzennych). W wyborze tematu, techniki wykonania i materiału – pełna kreatywność. Prace przyjmowane są do 24 października. Muszą posiadać tytuł oraz dane autora z adresem. Organizatorzy zapraszają.

(b)

PODZIĘKOWANIE
Panu Piotrowi Paczkowskiemu
właścicielowi Zakładu Optycznego przy ul. Traugutta 9 za wielokrotne nieodpłatne wykonywanie okularów dla naszych dzieciaków, serdeczne podziękowania składa
Dyrekcja i Wychowankowie
Powiatowej Placówki Socjalizacyjnej w Sanoku

Co można dostrzec przez szybę?

W ubiegły piątek w Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyło się otwarcie wystawy fotografii zatytułowanej „Obiekty refleksyjne” autorstwa Beaty Długosz (na zdjęciu).

Artystka jest członkiem Związku Polskich Artystów Fotografików a także nauczycielem akademickim fotografii w Instytucie Sztuki Akademii Pedagogicznej w Krakowie. Wystawiane prace – zdjęcia wykonane w szklarni – wzbudziły duże zainteresowanie, fotografik Władysław Szulc powiedział m.in.:

– *Podoba mi się konsekwentne posługiwanie się odcieniami szarości, która stwarza bardzo wyraźny, oddziałujący na oglądającego, skłaniający do refleksji, klimat.*

Rzeczywistość oglądana przez szybę, często zniekształcająca obraz znajdujący się za nią, a także odbijająca świat zewnętrzny, wciąga obserwatora w tajemniczy świat refleksów, niedomówień i złudzeń optycznych. Niewidoczna zazwyczaj szyba – tu będąca także zasłoną i lustrem – mocno oddziałuje na wyobraźnię.



Wystawa pokazywana we wnętrzach bibliotecznych jest pierwszą ekspozycją prac Beaty Długosz organizowaną w Sanoku.

– *Nie miałam pojęcia, że tu kwitnie takie życie kulturalne, że biblioteka jest miejscem, w którym tyle się dzieje. Miałam dziś okazję poznać sanockich fotografików – może w przyszłości będziemy ze sobą współpracować?*

Okazja do takiej współpracy nadarza się w najbliższym czasie. 24 października w bibliotece odbędzie się wernisaż prac sanockich fotografików, którzy zaprezentują wystawę zatytułowaną „Portret”. Beata Długosz także została zaproszona do wzięcia udziału. Zanim to jednak nastąpi – zapraszamy do szklarni. Wystawa czynna jest w godzinach pracy biblioteki.

(as)

Uczelnia w arsenale

Kosztem blisko 3 mln zł przygotowano na potrzeby PWSZ budynek tzw. arsenału. Jest to kolejny zagospodarowany obiekt na terenie dawnej jednostki wojskowej przy ul. Mickiewicza.



Uroczyste otwarcie „arsenału”.

W budynku o powierzchni ok. 1,5 tys. m kw. został ulokowany Instytut Rolnictwa oraz Biblioteka. Do dyspozycji studentów jest sześć sal wykładowych, pracownia zoologii i botaniki (nie udało się urządzić pracowni chemicznej w związku z czym słuchacze będą korzystać z pracowni w ZS nr 2) oraz aula na 170 osób wyposażona w nagłośnienie i dwa projektory zsynchronizowane z tablicą, rzutnikiem i komputerem.

Prace rozpoczęły się jesienią ubiegłego roku. Pierwszy etap realizowała firma „Toma” z Sanoka, a drugi „Elektrobud” z Golcovej. Nie obyło się bez przykrych niespodzianek – w wiekowym budynku zawalił się strop. Jego wzmocnienie pochłonęło 300 tys. zł. Remont i wyposażenie kosztowały w sumie ok. 3 mln zł. Połowę tej kwoty przekazało MENIS, a resztę wygospodarowała z własnych pieniędzy szkoła. Budynek został przystosowany dla osób niepełnosprawnych – ma windę i podjazdy. Wiadomo już, że PWSZ otrzyma też kilkadziesiąt tysięcy z pieniędzy unijnych na remont dawnego magazynu, co oficjalnie potwierdził przedstawiciel marszałka województwa. (z)

Buziaki od wszystkich dziewczyn

Inaugurację roku akademickiego uświetniła Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej z Nowego Sącza. Po otwarciu budynku „arsenału” muzycy w mundurach zaprezentowali krótki koncert z niezwykle widowiskowym pokazem msztry parady, tworząc w rytm różnorodnej muzyki oryginalne figury i układy. Wśród brawurowo wykonanych utworów były m.in. standardy Glenna Millera, aria z opery „Carmen”, sygnał „Janosik”, parafraza na temat „Lotu Trzmiela”. Zespołem kierował por. Leszek Mieczkowski, drugi kapelmistrz, z którym po koncercie mieliśmy okazję zamienić kilka słów.



Zespół – który nawiązuje do tradycji słynnej orkiestry 1 Pułku Strzelców Podhalańskich, jak również folkloru muzycznego regionu Podhala – nagrali wiele płyt CD z repertuarem muzyki klasycznej, regionalnej i rozrywkowej. Za działalność artystyczną został uhonorowany różnymi nagrodami i odznaczeniami państwowymi.



– Buziaki od wszystkich dziewczyn zebranych na placu. Byliście rewelacyjni!

Nadstawiamy oba policzki (śmiech). A poważnie mówiąc, nasza orkiestra ma na swoim koncie ponad pięć tysięcy koncertów entuzjastycznie oklaskiwanych przez wielomilionową widownię w kraju i poza granicami.

– Używacie niezwykłych instrumentów. I ta góralska ciupaga w rękę tamburmajora...

Jesteśmy jedyną z orkiestr typu wojskowego używającą tradycyjnych instrumentów ludowych, takich jak trombity beskidzkie, dudy podhalańskie czy dzwonki pasterskie – „zbyrcoki”.

– Dużo czasu zajmuje przygotowanie takiego widowiska?

Przynajmniej dwa miesiące. Najpierw ćwiczymy utwory, a później układy choreograficzne. Generalnie jesień i zima schodzi nam na opracowaniu nowego programu artystycznego.

– Skąd bierzecie takich uzdolnionych chłopaków?

To funkcjonariusze służby zawodowej, pracujący na etacie muzyka. Większość z nich jest absolwentami szkół muzycznych. Mamy też coraz więcej uczniów z dyplomami akademii i wyższych uczelni muzycznych.

– Kiedy zobaczymy i usłyszymy was ponownie w Sanoku?

Czekamy na zaproszenie i obiecane buziki!

Rozmawiała Jolanta Ziobro

OBWIESZCZENIE

Miejskiej Komisji Wyborczej z dnia 9 października 2005 r. w sprawie wyników wyborów do Rad Dzielnicowych na terenie miasta Sanoka zarządzonych na dzień 9 października 2005 r.

Na podstawie § 44 Ordynacji wyborczej do Rad Dzielnic (zał. Nr 8 do Uchwały Nr XXIV/252/04 Rady Miasta Sanoka z dnia 2 marca 2004 r. Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego Nr 18 poz. 197) informuję o składach osobowych nowo wybranych Rad Dzielnic:

Rada Dzielnic ŚRÓDMIEŚCIE

1. Dziuban Maria
2. Jagodzińska Grażyna
3. Nabywaniec Tadeusz
4. Najsarek Robert
5. Ostrowski Andrzej
6. Pajęstka Wojciech
7. Pruchnicki Wojciech
8. Raczkowski Zdzisław
9. Romaniak Andrzej
10. Sachajdak Maria
11. Szul Krzysztof
12. Wydrzyński Jan

Rada Dzielnic DĄBRÓWKA

1. Adamiak Edward
2. Chort Marian
3. Domaradzki Władysław
4. Gałązka Marek
5. Haduch Leszek
6. Jaklik Mirosława
7. Kiniorska Stanisława
8. Koczeń Ryszard
9. Kwolek Zbigniew
10. Strachocki Roman
11. Mołczan Marcin
12. Markowski Marian
13. Pytlowski Edward

Rada Dzielnic WÓJTOSTWO

1. Barszczewska-Menio Iwona
2. Chrobak Andrzej
3. Grządziel Monika
4. Grzebieniak Janusz
5. Kowalewski Władysław

Rada Dzielnic BŁONIE

1. Lassota Ryszard
2. Michalski Krzysztof
3. Olender Kazimierz
4. Osekowski Marian
5. Sadowska Janina
6. Sobolska-Magda Marta
7. Sołtyś Krystyna
8. Robel Jerzy
9. Winnik Jerzy
10. Wojnarowski Ryszard

Rada Dzielnic OLCHOWCE

1. Bodziak Józef
2. Chorażak Maria
3. Glazer Zygmunt
4. Hassinger Jan
5. Jagniszczak Aleksander
6. Miazga Józef

7. Ohar Jerzy
8. Pastuszczak Bogdan
9. Podraza Kamila
10. Poziomkowska Małgorzata
11. Rabczak Roman
12. Sabat Sylwester
13. Surowiec Kazimiera
14. Szczurek Krzysztof
15. Wolański Artur

Rada Dzielnic POSADA

1. Bobala Roman
2. Darabasz Anna
3. Hajnus Zdzisław
4. Juraszińska Krystyna
5. Kluska Aleksander
6. Kosztołowicz Barbara
7. Kulczycka Halina
8. Kopczak Jolanta
9. Lewandowski Piotr
10. Nowak Mariola
11. Penar Irena
12. Ryniak Stanisław
13. Strzelecki Tadeusz
14. Tymoczko Henryka
15. Węgrzyn Kazimierz

Rada Dzielnic ZATORZE

1. Bach Józefa
2. Cywiński Krzysztof
3. Hipner Wojciech
4. Karbowski Jacek
5. Leszczyński Krzysztof
6. Matura Tomasz
7. Mycka Marta
8. Pierożyńska Halina
9. Podulka Franciszek
10. Staruchowicz-Pastuszczak Alicja
11. Stec Marian
12. Sternik Jolanta
13. Raczkowska Olga
14. Uruski Piotr

Przewodniczący Miejskiej Komisji Wyborczej
Kazimierz Serbin

Pamiętki po ojcu kowalu

Imadło z 1898 r., kowadło, kleszcze, strug do końskich kopyt – to tylko niektóre z eksponatów zaprezentowanych na wystawie poświęconej kowalstwu w Izbie Tradycji Gimnazjum nr 4 (na zdjęciu). Przedmioty te są w większości rodzinną pamiątką organizatorki Alicji Chudzikiewicz-Nowackiej, której ojciec, Michał Chudzikiewicz, był kowalem w Dobrej. – Dawniej na wsi kowalstwo było bardzo cenioną specjalnością. Kowale wytwarzali narzędzia do pracy w polu i codziennego użytku. Bywały sytuacje, że stawali się dentystami. Kuźnia była często ośrodkiem życia towarzyskiego – wymieniano tam najnowsze wieści ze świata i okolicy, rozmawiano o zasiewach i plonach. Niestety, ten świat odszedł już w przeszłość – mówi pani Alicja. Ojciec potrafił zrobić wszystko: motyki, sierpy, koła, ogrodzenia, podkuwał konie. Fachu uczył się jeszcze przed wojną i pracował do połowy lat 80. Być może część pamiątek po nim trafi do skonsensu. (z)



ARCHIWUM DOMOWE

Pierwszaki na start

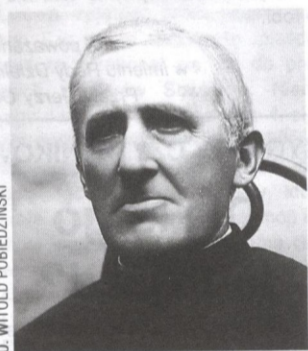
Uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 3 (na zdjęciu) są już pełnoprawnymi członkami społeczności uczniowskiej. Uroczystego pasowania na ucznia dokonał dyrektor Adam Mindur, życząc im sukcesów i wzorowego wypełniania obowiązków szkolnych. Uroczystość, którą uświetniły wiersze, piosenki i krótkie inscenizacje przygotowały wychowawczynie: Elżbieta Wędrychowicz, Jolanta Abram, Iwona Kijowska. Rada Rodziców zakupiła dla milusińskich upominki, rodzice zaś zaprosili swoje pociechy na słodki poczęstunek.



Podobna uroczystość odbyła się również w Szkole Podstawowej nr 2. Wzruszeni rodzice obejrżeli program artystyczny w wykonaniu dzieci, a później byli świadkami ślubowania złożonego na sztandar szkoły. Dyrektor Maria Harajda potwierdziła fakt przyjęcia ich do grona uczniów. Pierwszaki otrzymały dyplomy, legitymacje i słodczyce. Uroczystość przygotowały wychowawczynie: Maria Łukaszuk, Wiesława Królicka i Renata Zagórska. (j, b.kosz)

Już wkrótce, bo 23 bm. papież Benedykt XVI kanonizuje w Rzymie bł. ks. Zygmunta Gorazdowskiego, sanoczanina. – Na uroczystości kanonizacyjne wyruszy z Sanoka pielgrzymka. Obecnie przygotowywany jest dar, który zostanie wręczony Ojcu Świętemu. Będzie nim kopia obrazu Matki Bożej Pocieszenia z naszego sanktuarium – mówi o. Glista, proboszcz parafii franciszkańskiej.

Święty z Sanoka



O. WITOLD POBIEZDZINSKI

Ksiądz Gorazdowski – twórca wspaniałych dzieł dobroczynnych, opiekun najbiedniejszych, chorych i bezdomnych (nazywano go „lwowskim bratem Albertem”), założyciel zgromadzenia sióstr józefitek, wydawca i autor książek – urodził się 1 listopada 1854 r. w Sanoku. Tu został ochrzczony w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego i spędził wczesne dzieciństwo. Przez większość życia służył jako kapłan archidiecezji lwowskiej. Zmarł w 1920 r. W tym roku przypada 160 rocznica jego urodzin i chrztu.

Od kilku miesięcy w parafii franciszkańskiej trwają przygotowania do kanonizacji „księdza dziadów”. – W krągankach kościoła czynna jest wystawa poświęcona ks. Gorazdowskiemu. Na dużych tablicach umieściliśmy jego fotografie, informacje o życiu, działalności oraz o beatyfikacji, która odbyła się 26 czerwca 2001 roku we Lwowie. Dużą część wystawy zajmują także repriny jego książek oraz zdjęcia pokazujące pracę józefitek. Fotografie i materiały umieszczone na wystawie otrzymaliśmy od sióstr z Krakowa – wyjaśnia o. Stanisław Glista.

Nie są to jedyne przygotowania do kanonizacji. W parafii i w farze od 14 do 22 października będzie trwać nowenna modlitw. Już niedługo w kościele pojawi się wielkoformatowy obraz kanonizacyjny sanoczanina. (oprac. z)

Pocztą „TS”

Redakcja
Tygodnika Sanockiego

W odpowiedzi na artykuł „Asfalt dla wybranych”, który ukazał się w TS w dniu 23.09 br. zaniepokojonemu mieszkańcowi fragmentarycznym remontem ulicy Okrężnej wyjaśniam: Rada Dzielnicy Olchowce już na początku upływającej kadencji, czyli niespełna 5 lat temu podjęła decyzję, że budowa czy remont każdej ulicy będzie odbywała się w miarę posiadanych środków etapami wg zasady: część ulicy od początku granic dzielnicy, część od końca i część środkowa. Wychodząc z założenia, że wszystkim po trochu, licząc na przychylność Radnych Rady Miasta, którzy decydują o wysokościach przydzielonych środków – oczekujemy, że rozpoczęte inwestycje zostaną w miarę szybko zakończone. Z takimi wnioskami występowałam do burmistrza w każdym roku budżetowym. Ulicę Okrężną jako jedną z pierwszych typowałam do remontu. Inwestycja jednak nie mogła być realizowana ze względu na trwające prace związane z budową sieci wodnej i kanalizacyjnej. Pan Naczelnik Wydziału Inwestycji i Remontów Kapitałowych UM na łamach TS wyjaśnił, że prace te nadal nie są zakończone. Bezsensem byłoby wykonanie nawierzchni na nieco dłuższym odcinku (na tyle wystarczy przeznaczonych w tym roku budżetowych środków) w chwili obecnej, aby wkrótce ją niszczyć.

Fragmentaryczny remont ul. Okrężnej nie jest odosobnionym przypadkiem. W ten sam sposób budowane czy remontowane są i prawdopodobnie będą nieomalże wszystkie ulice w naszej dzielnicy. Przykładem tego są ulice: Rycerska, Pawia, Turystyczna, Kótkowa. Nigdy nie preferowaliśmy zasad, że każdemu wg zasług bądź przysług. Nie braliśmy też pod uwagę, kto przy jakiej ulicy zamieszkuje, lecz jakie są potrzeby. Zainteresowanym wyjaśniam, że Pani Chorążak (jedyna mieszkanka dzielnicy o tym nazwisku) nigdy nie zamieszkiwała i nie zamieszkuje przy ul. Okrężnej, tylko przy ul. Przemyskiej. Za kilka dni będziemy wybierać nową Radę Dzielnicy. Autor tego sygnału być może powinien ubiegać się o mandat, a po jego uzyskaniu miałby co prawda niewielki wpływ, ale zawsze coś – którą ulicę zacząć remontować i od której strony. Na krytykę nie jest narażony tylko ten, kto nic nie robi.

Z poważaniem
w imieniu Rady Dzielnicy
Przew. Jerzy Ohar

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Dla kogo ten zjazd?

Kilku nauczycieli i absolwentów starszych roczników „ekonomika” poczuło się urażonych brakiem zaproszenia na zjazd z okazji jubileuszu 80-lecia szkoły. – Co to za organizacja? Dla kogo był ten zjazd? Dla oficjeli? Dlaczego nikt nas nie poinformował i nie zaprosił? Owszem, w „Tygodniku Sanockim” ukazała się wcześniej sucha informacja, ale dopiero w dniu zjazdu zaznaczono, że zaproszą absolwentów. Do czego to podobne? Przecież nie każdy czyta „Tygodnik”, a poza tym nie zaprasza się w ten sposób ludzi, których chce się widzieć na uroczystości. Można było przecież rozwiesić wcześniej plakaty w mieście albo przekazać komunikat do odczytania w kościołach. Jeśli szkoły nie było stać na zorganizowanie dużej imprezy, to trzeba było po prostu zaprosić ludzi na mszę św. i do SDK. Można było też podpowiedzieć, że mogą skrzyknąć się potem na spotkanie w klasowym gronie na własną rękę. Rozmawiałam z kilkoma osobami – absolwentami, pracownikami – i wszyscy są zbulwersowani. Potraktowano nas naprawdę nieelegancko – stwierdza jedna z Czytelniczek.

(jz)

ZGŁOŚ SYGNAŁ!
464-27-00

W CENTRUM UWAGI Hektar w centrum



JOLANTA ZIOBRO

Pod koniec stycznia 2006 r. planowane jest oddanie do użytku nowej hali widowiskowo-sportowej. W związku z tym powstaje pytanie, co zrobić ze starym obiektem przy ul. Mickiewicza (na zdjęciu)? Władze miasta mówią o znalezieniu inwestora poprzez przygotowanie oferty i zamieszczenie jej w ogólnopolskiej prasie. Do zagospodarowania jest blisko hektarowa działka oraz obiekt „Torsanu” z budynkiem administracyjnym, gdzie mieści się również Sanocki Klub Tenisowy i nasza redakcja. Na ostatniej sesji burmistrz Wojciech Blecharczyk wspominał o ewentualnym wyburzeniu budynku i wybudowaniu nowej siedziby Klubu tenisowego na działce powyżej. Cała parcela na pewno zostanie podzielona. Być może jej część zostanie przeznaczona pod parking, a część pod usługi. Odnosząc się do wystąpienia burmistrza, radny Roman Babiak zaapelował, aby nie sprzedawać terenu w prywatne ręce – aby był on ogólnodostępny i służący wszystkim mieszkańcom.

Gdzie parkować?

Dworzec autobusowy – tzw. Okęcie jest wymieniany jako jedno z miejsc, gdzie mógłby powstać parking wielopoziomowy, np. o konstrukcji stalowej z windą obsługującą różne poziomy lub żelbetowy z estakadą łączącą ul. Słowackiego z ul. Jagiellońską. Niestety, byłoby to drogie przedsięwzięcie – koszt jednego miejsca wahałby się w granicach 18-22,5 tys. zł. Poza tym należałoby się zastanowić nad dostępnością tego miejsca dla samochodów. Na parking nie mogłyby skręcać auta jadące w górę „Okopiska” z uwagi na podwójną ciągłą linię; podobnie byłoby z wyjazdem w lewo. Dojazd od strony ul. Słowackiego jest z kolei mało atrakcyjny, o czym świadczą pustki na obecnym parkingu urządzonym na „Okęciu” – kierowcy rzadko tam zaglądną mimo 40 miejsc postojowych. Byłby też problem z włączeniem się do ruchu (z każdej strony), kiedy jest zamknięty przejazd kolejowy. Tak czy inaczej władze miasta muszą znaleźć jakieś rozwiązanie, zwłaszcza, że wraz ze sprzedażą działki obok Hotelu „Pod Trzema Różami” zniknie w centrum miasta niezwykle popularny parking, z którego korzysta około 200 aut dziennie, a w sezonie turystycznym nawet 400.

(z)



JOLANTA ZIOBRO

Ze względu na ukształtowanie teren „Okęcia” wydaje się wymarzone miejsce na parking. Problematyczny jest jednak dojazd – byłby to parking przede wszystkim dla aut jadących ze strony Krosna, które omijają centrum miasta.

Pozostaną w pamięci

Por. Kazimierz Kocyłowski
ps. „Kozak”, „Wichura”
(1925-2005)

21 marca 2005 r. w Istebnej zmarł Kazimierz Kocyłowski, ostatni oficer ze ścisłego dowództwa Samodzielnego Batalionu Operacyjnego NSZ. Odszedł jeden z najbliższych współpracowników Antoniego Żubrydy – dowódca jednej z kompanii w jego oddziale i bezpośredni, czynny uczestnik wydarzeń na Sanoczu w latach 1945-1946. Wyrokiem komunistycznego sądu skazany na śmierć, ułaskawiony, a po wyjściu z więzienia, przez cały okres PRL, uważany przez władzę za człowieka szczególnie niebezpiecznego dla „ludowego” państwa.

Kazimierz Kocyłowski urodził się 27 lipca 1925 r. w Samborze. Po ukoń-

czeniu szkoły powszechnej rozpoczął naukę w sanockim Gimnazjum Męskim im. Królowej Zofii. Zaliczył tylko dwie klasy, gdyż dalszą naukę przerwał wybuch wojny. Zdążył jednak wstąpić w szeregi Związku Harcerstwa Polskiego. Działalność w nim kontynuował po wybuchu wojny.

23 października 1939 r., już w tajnej organizacji harcerskiej, która stawiała sobie za główny cel m.in. walkę z niemieckim okupantem, złożył przysięgę na ręce swojego drużynowego Mieczysława Wolłowicza. W lutym 1942 r. w Sanoku i w powiecie nastąpiły liczne aresztowania członków konspiracyjnych organizacji;

Po kilku latach starań udało się sfinalizować rejestrację Sanockiej Fundacji Stypendialnej. Jej celem jest m.in.: pomoc finansowa osobom uczącym się i studiującym, które są w szczególnie trudnej sytuacji życiowej lub materialnej, absolwentom sanockich szkół średnich rozpoczynającym wszelkie formy kształcenia powyżej poziomu średniego i wybitnie uzdolnionym uczniom różnych typów szkół.

Pomogą młodym

Autorem pomysłu powołania fundacji był profesor Jan Skoczyski, który część przyznanej mu w 1997 r. nagrody Miasta Sanoka przeznaczył na ten cel. Proces rejestracyjny został wszczęty jeszcze w 1998 r. w Sądzie Rejestrowym w Warszawie. Niestety, z powodu źle przygotowanego statutu kilkakrotne próby zarejestrowania fundacji były odrzucane. Równocześnie indywidualni darczyńcy, m.in. Starostwo Powiatowe, a głównie młodzież uzdolniona muzycznie z Sanoka i innych miast organizowała w kościele Franciszkanów koncerty charytatywne, pomnażając skromny kapitał początkowy do kwoty 7487 zł. Ostatecznie rejestracja okazała się możliwa dzięki pomocy Kancelarii Prawnej „Justitia” z Sanoka, a także z powodu zmiany przepisów umożliwiających procedurę rejestracyjną w Sądzie Rejonowym w Rzeszowie, przez Wydział XII Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego.

Zarejestrowanie fundacji umożliwiło: po pierwsze – wypłatę stypendiów najbardziej potrzebującym uczniom i studentom naszego regionu, po wtóre – gromadzenie

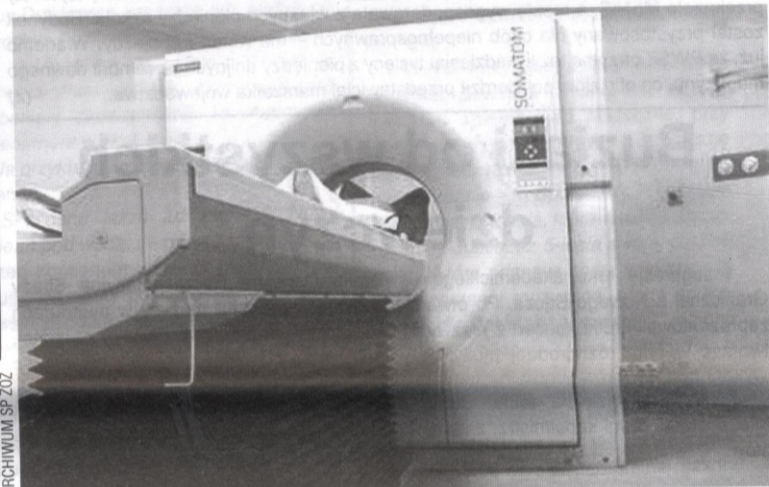
funduszy na dalszą działalność, ponieważ darczyńcy na rzecz fundacji będą mieć prawo do odpisu podatkowego. Stanie się to możliwe po uzyskaniu przez fundację statusu organizacji pożytku publicznego, co nastąpi po wypłaceniu pierwszych stypendiów oraz złożeniu sprawozdania przez władze fundacji w sądzie.

W skład zarządu fundacji wchodzi: prezes Marian Nowak – działacz sportowy, prezes Klubu Tenisowego, skarbnik mgr Marta Muszyńska – dyrektor Centrum Doskonalenia Nauczycieli, sekretarz mgr Krystyna Chowaniec – komendant hufca ZHP, wizytator Kuratorium Oświaty. Rada Nadzorcza to: inż. Andrzej Macias – szef firmy „Bioma”, prof. dr hab. Jan Skoczyski – pracownik Instytutu Filozofii UJ.

Regulamin przyznawania pomocy stypendialnej będzie dostępny w siedzibie fundacji przy ul. Mickiewicza nr 17 (obiekt kortów tenisowych) w środy w godz. 16.00-18.00, gdzie również można składać wnioski o przyznanie takiej pomocy, począwszy od 1 listopada br.

(oprac. z)

Pracownia na kredyt



ARCHIWUM SP ZOZ

Sanok dysponuje od sierpnia własnym tomografem komputerowym (na zdjęciu). Z badań diagnostycznych korzystają nie tylko pacjenci szpitala, ale także poradni specjalistycznych. Aparat został zakupiony przez placówkę, natomiast fundacja „Szpital” wzięła na swoje barki ciężar przygotowania Pracowni Tomografii Komputerowej. Było to ogromne przedsięwzięcie – na potrzeby pracowni zaadaptowano pomieszczenia byłego schronu na parterze szpitala, przystosowując je do obowiązujących standardów, co wymagało pokonania wielu problemów technicznych i budowlanych. Dzięki pomocy wielu osób i instytucji – które wspierały to dzieło – oraz zaangażowaniu wykonawców całość udało się szczęśliwie sfinalizować.

Prace adaptacyjno-budowlane, zakup i montaż tomografu zostały sfinansowane przy pomocy środków pozyskanych od darczyńców oraz kredytu. Samo przygotowanie pomieszczeń pochłonęło 360 tys. zł. Fundacja ma do spłaty jeszcze kilkadziesiąt tysięcy. – Dlatego zwracamy się z prośbą do wszystkich ludzi dobrej woli, firm, zakładów pracy, szkół, podmiotów gospodarczych, gmin i samorządów lokalnych o wsparcie finansowe, aby można było rzetelnie i w terminie uporać się ze spłatą naszych zobowiązań wobec dłużników – proszą w przekazanym do nas „Apelu” przedstawiciele fundacji „Szpital”. W każdym banku i punktach kasowych znajdują się blankiety z podanymi numerami kont bankowych fundacji „Szpital”, które są wolne od opłat.

Tomograf komputerowy – który udało się pozyskać dzięki dużej społecznej mobilizacji – umożliwił ogromny postęp w dziedzinie diagnostyki i leczenia, szczególnie urazów, schorzeń wewnętrznych, neurologicznych i pulmonologicznych. Bezcenny jest zwłaszcza przy diagnozie ofiar wypadków.

(z)

A oto konto, na które można dokonywać wpłat: Fundacja Zdrowia na rzecz Szpitala w Sanoku „Szpital”; Podparpacki Bank Spółdzielczy w Sanoku – 02 8642 0002 2001 0000 1238 0001 lub PKO BP S.A. O/Sanok: 56 1020 2980 0000 2702 0001 4712

nie ominęły one również harcerzy – w więzieniu znalazł się także Mieczysław Wolłowicz.

Kazimierz Kocyłowski pracował w tym czasie w Fabryce Wagonów i uczył się w szkole zawodowej. Uniknął aresztowania i nawiązał kontakt z Narodową Organizacją Wojskową, której został członkiem. W styczniu 1944 r. został wywieziony przez Niemców do pracy w okolicy Krakowa, jednak udało mu się zbiec i powrócić do Sanoka, gdzie po paru dniach wkroczyła Armia Czerwona. W tym okresie na naszym terenie zaczęły aktywizować się bojówki ukraińskie. To spowodowało konieczność utworzenia oddziałów samoobrony przed UPA. Do jednego z nich, w Dąbrówce Ruskiej, wstąpił Kazimierz Kocyłowski. W związku z tym, iż na terenie powiatu zaczęto organizować Milicję Obywatelską, wszelkie działające już tu formacje porządkowe – utworzone często samorzutnie – w tym oddziały samoobrony przed UPA, zostały przekształcone

w oddziały Milicji Obywatelskiej. Z czasem nad milicją coraz bardziej zaczęła się zwiększać „opieka” PPR – wywierano coraz większy nacisk ideologiczny na funkcjonariuszy, którzy w większości byli bezpartyjni i dalecy od sympatii dla nowego systemu. Coraz bardziej stawało się widoczne to, że Milicja Obywatelska staje się dla nowej władzy narzędziem do zwalczania podziemia niepodległościowego.

W tym okresie Kazimierz Kocyłowski służył na posterunku MO w Woli Michowej. Stawał się dla nowych władz coraz bardziej podejrzany, tym bardziej, że nie przyznał się do swojej okupacyjnej działalności w NOW, a na posterunku MO w Woli Michowej był często jego brat Mieczysław, będący już wtedy w antykomunistycznej partyzantce.

17 sierpnia 1945 r. Kazimierz Kocyłowski, zagrożony aresztowaniem, zderterował wraz z bronią z szeregow MO i wstąpił do oddziału Stanisława Koss-

Dokończenie na str. 7

Najpierw na rynek w Zbarażu wjechało pięciu kawalerzystów rosyjskich i pierwsze, co zrobili, to zaplombowali pocztę. Dopiero wówczas do miasta zaczęło wkraczać wojsko. Cóż to był za widok! Brudni od kurzu żołnierze w długich szarych szynelach z karabinami przewieszonymi na sznurku. I kawaleria. Duży chłop na małym koniu i mały na dużym.

Tak po latach Adam Tomasik, wówczas siedemnastoletni gimnazjalista, zapamiętał tamto przedpołudnie wrześniowe 1939 roku. I chociaż druga dekada września miała się ku końcowi, lato było w pełni. W przedpołudniowym słońcu unosiły się tumany złotawego kurzu. A oni, to znaczy Sowieci, jechali na koniach i maszerowali wewnątrz szpalery utworzonego przez miejscowych policjantów. Na spotkanie bolszewików wyszedł zbaraski starosta. Miał ze sobą młodego werblistę, który kilkoma uderzeniami w niewielki bębenek oznajmił gromadzącym się na placu mieszkańcom, żeby się uciszyli. I wtedy przemówił starosta: *– Wojsko rosyjskie idzie nam na pomoc przeciwko Niemcom.*

A potem pojawiły się czołgi. Nie pamięta już, ile było tych czołgów. Ale za to zapamięta do końca życia, iż jeden z czołgistów tak nieumiejętnie manewrował pojazdem, że zawadził o dom, a ten rozpadł się jak przystoiowy domek z kart. A potem, po dwóch, może trzech godzinach, kiedy Sowieci zaczęli się rozchodzić po mieście, Rosjanie aresztowali zbaraskiego starostę i policjantów. I wszystkich ich zamknęli w miejscowym budynku straży pożarnej.

Zbaraż, miasto powiatowe w województwie tarnopolskim, położone nad rzeką Gniezną, przed II wojną światową liczyło ponad 8400 mieszkańców. Miało niezłe rozwinięty przemysł z fabrykami wódek i dachówek. *

Siedemnastoletni, który od 1 września 1939 roku przemierzył szmat drogi z Leska do Zbaraża, uciekając przed Niemcami, po raz pierwszy w swym życiu spotkał bolszewików, o których słyszał jedynie od starszych, kiedy w dopiero co odrodzonym państwie państwie przyszło się Polakom z nimi zmierzyć w wojnie 1920 roku. I kiedy zobaczył tę armię, o której starosta w Zbarażu mówił, że idzie na pomoc napadniętej przez Niemcy hitlerowskie Polsce, a następnie widział, jak domniemani sojusznicy postąpili z przedstawicielami władz miasta i organami bezpieczeństwa, nie miał wątpliwości co do zamiarów żołnierzy w szarych szynelach, którzy po przekroczeniu 17 września granicy polsko-radzieckiej zachowywali się jak typowi najeźdźcy.

I wówczas, po kilkunastu godzinach pobytu w Zbarażu i noclegu spędzonym w przededniu wejścia do miasta Sowieców u przynajmniej kilku, Adam Tomasik zamiast na wschód, obrał drogę z powrotem na zachód. ***

Adam Tomasik, rocznik 1922, syn znanego adwokata lwowskiego oraz dyrektora Kasy Zaliczkowej w Lesku i właściciela znacznych nieruchomości, m.in. w okolicach Jabłonek w Bieszczadach, kształcił się w gimnazjum w Chyrowie. To właśnie w tym mieście, zna-

nym przed wojną ze słynnego zakładu i gimnazjum ojców jezuitów, do którego uczęszczał Adam, zaprzyjaźnił się z jednym z synów generała Franciszka Kleeberga, późniejszego dowódcy Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Polesie” która pod Kockiem stoczyła ostatnią bitwę Września. W gimnazjum miał również okazję spotkać legendarną już postać, a mianowicie generała Józefa Hallera, naczelnego wodza armii polskiej sformowanej we Francji w latach 1918-1920, przyszłego dowódcę II Korpusu Polskiego w Rosji w latach

1940-1943 oraz członka rządu polskiego na uchodźstwie. I doskonale pamięta, że to było wiosną, w kwietniu lub maju 1936 roku.

– Jako gimnazjaliści gościliśmy generała na uroczystym obiedzie, jaki na jego cześć wydal ojcowie jezuiti. To już wówczas znakomity gość powiedział do nas, przyszłych żołnierzy: „Spotkamy się na froncie” – wspomina Adam Tomasik. A przecież wojna miała wybuchnąć dopiero w 1939 roku.

Po chwili dodaje: *– Jak tak patrzę na naszych dzisiejszych dygnitarzy, z których najbliżsi są mi Kaczyńscy, dochodzę do wniosku, że bardzo daleko im do tamtych – mówi, jakby z żalem, że takiego formatu oficerów i polityków nam współczesnym brakuje.*

I pada kolejne nazwisko, Eugeniusza Kwiatkowskiego, który jako absolwent odwiedził zakład i gimnazjum oo. jezuitów w Chyrowie z okazji obchodów pięćdziesięciolecia tej placówki.

Chyrow, miasto w powiecie Stary Sambor, województwo lwowskie, położone nad rzeką Strwiąż, liczące 2650 mieszkańców, oprócz wymienionego powyżej gimnazjum, było niezłe rozwinięte gospodarczo. Tu znajdowała się m.in. rafineria nafty oraz fabryka wyrobów cementowych. *

Rodzina Tomasików przed wojną mieszkała we Lwowie przy ulicy Łąckiego, a ojciec Adama miał drugą co do wielkości w tym mieście kancelarię adwokacką. A ponieważ, o czym powyżej, w Lesku był dyrektorem Kasy Zaliczkowej, podczas każdego letnich wakacji cała rodzina zjeżdżała do tej urokliwej miejscowości nad Sanem. I to właśnie w tym niewielkim miasteczku młody Adam poznał kolejną znakomitość ówczesnej polskiej sceny politycznej, a mianowicie generała Bolesława Wieniawę-Długoszewskiego, późniejszego ambasadora Rzeczypospolitej w Rzymie, który przyjechał był na manewry wojskowe odbywające się pod Leskiem, a następnie był zaproszony na obiad przez śmietankę towarzyską, w której nie mogło zabraknąć rodziny dyrektora Kasy Zaliczkowej w Lesku.

Podobniejak wcześniej, Tomasikowie również w 1939 roku spędzali wakacje w Lesku. Ówczesny gimnazjalista szkołał się do kolejnego już rozpoczęcia roku szkolnego, kiedy 1 września, około godziny piątej rano pierwsze bomby

zrzucone przez samoloty hitlerowskie spadły na miasteczko. Zaczęła się wojna. Ojciec, obawiając się o los syna, zdecydował, że ten nie powinien zostawać w Lesku, do którego lada dzień mogły wejść wojska najeźdźcy. I dlatego siedemnastoletni wraz z towarzyszącym mu znajomym adwokatem ojca i wynajętym furmanem wyruszyli na wschód, uciekając przed zbliżającymi się hitlerowcami.

Tak zaczęła się wojenna gehenna chłopca, który – jak zresztą dziesiątki tysięcy ówczesnych polskich uciekinierów

sięciu lat, ale także nie waha się przed oceną i komentarzem w kwestii stosunku polityków oraz wojskowych do napaści na nasz kraj przez Związek Sowiecki. Agresja z 17 września, określana przez historyków jako wbiecie noża w plecy broniącej się przed hitlerowcami Polsce, w konsekwencji zdecydowała o klęsce wrześniowej. A w każdym razie znacznie przyspieszyła tę przegrana wojnę.

17 września o ósmej rano, a więc o piątej czasu moskiewskiego, wszystkie rozgłośnie radia ZSRR nadały treść noty

siątej, wydał rozkaz, aby nie bić się z bolszewikami i traktować ich jako oddziały sprzymierzone.

Kilka dni później, 22 września, kiedy Sowieci weszli do Lwowa, pułkownik Iwanow przekonywał mieszkańców, że Sowieci przyszli się bić z Niemcami, i że razem będą walczyć z Polakami.

Tyle historycy. ***

Co wówczas porabiał gimnazjalista Adam, który wyszedł z Leska i trasą na Chyrow, Sambor i Tarnopol, zmierzając do Zbaraża?

Wojenna gehenna gimnazjalisty



Inż. Adam Tomasik, gleboznawca, rzeczoznawca Naczelnej Organizacji Technicznej ds. rolnictwa oraz biegły sądowy, zwierzył się, że wychowanie w patriotyzmie i miłości do kraju zawdzięcza swojemu ojcu.

– miał znaleźć ocalenie na wschodzie. Tymczasem te dziesiątki tysięcy Polaków już po kilkunastu dniach dostały się pod drugi walec. Tym razem bolszewicki, który powoli, ale nieustannie, po przekroczeniu granicy polsko-radzieckiej 17 września, parł na zachód, zgodnie zresztą z wcześniej podpisanym przez Niemcy i Związek Radziecki tajnym paktem Ribbentrop-Mołotow.

Lesko, miasto powiatowe w województwie lwowskim, liczące 3800 mieszkańców, to niezłe rozwinięty przemysł drzewny oraz fabrykami smarów i konserw. *

Odbiegijmy na moment od losów wojennych kilkunastoletka, aby w sprawie agresji ZSRR na Polskę wypowiedzieli się historycy, a mianowicie Stanisław Cat-Mackiewicz oraz Jerzy Łojek, autor studium aspektów politycznych pt. *Agresja 17 września 1939 roku*. Cenna w tym przypadku jest zwłaszcza książka Łojka, który nie tylko ze skrupulatnością archiwariusza odnotowuje zdarzenia sprzed blisko siedemdzie-

zakomunikowanej przez Potiomkina Wacławowi Grzybowskiemu, ambasadorowi polskiemu w Moskwie. Otóż zgodnie z treścią tej noty państwo polskie już nie istniało, a wkroczenie Armii Czerwonej na nasze ziemie wschodnie miało na celu zabezpieczyć podstawowe interesy ZSRR oraz ochronę mniejszości ukraińskiej i białoruskiej przed najeźdźcą hitlerowskim.

Tymczasem już o godzinie trzeciej nad ranem dowództwo pułku Korpusu Ochrony Pogranicza w Horodence wystąpiło meldunek do Naczelnego Dowództwa o tym, że nierozpoznane z powodu ciemności oddziały usiłują przekroczyć granicę sowiecką do Polski i trwa walka, w której udział biorą żołnierze KOP. Godzinę i dwadzieścia minut później to samo dowództwo KOP w rejonie Podwołoczysk rozpoznało, że są to oddziały bolszewickie.

Jak wynika z książki Łojka, zarówno członkowie rządu RP, jak również oficerowie najwyższego szczebla, robili wszystko, aby żołnierze polscy nie stawiali oporu Armii Czerwonej. W tej sprawie generał Juliusz Rómmel, dowódca obrony Warszawy 17 września, o godzinie dzie-

W Samborze, jak wspomina po latach, nad Drohobyczem widział ogromne tony ognia i horyzont zasnuty gęstymi czarnymi dymami. To paliły się rafineria oraz liczne w okolicach miasta szyby naftowe, zbombardowane przez samoloty niemieckie. I właśnie w Drohobyczu postanowił zakończyć ucieczkę na wschód wcześniej wspomniany adwokat Miller wraz z młodocianym synem Stanisławem. W Rohatynie gimnazjaliste opuścił Żyd powożący furmanką. *– I tak zostałem sam – wspomina – ale uparcie wędrowałem dalej.*

Drohobycz, miasto powiatowe w województwie lwowskim, położone nad rzeką Tyśmienicą, zamieszkałe przez blisko 26800 ludzi. Ważny ośrodek przemysłowy II RP z licznymi rafineriami ropy, fabrykami chemicznymi, cegielniami i odlewnią żelaza. Swoją rolę zawdzięczało pobliskiemu zagłębiu naftowemu w Boryslawiu. *

Kiedy przekonał się w Zbarażu, że Sowieci nie są bynajmniej sojusznikami, postanowił ruszyć do rodzinnego miasta. Do Lwowa. W okolicach Tarnopola natknął się na stopy trupów końskich i ludzkich. To byli Sowieci, których garstka polskich oficerów, jak mówi, natłukła, broniąc dostępu do miasta. A zatem, mimo rozkazu, aby nie bić się z bolszewikami, niektóre oddziały wojska polskiego zażarcie broniły ojczyzny przed najeźdźcami ze wschodu.

I tak po kilkunastodniowej tułaczce nasz gimnazjalista dotarł do rodzinnego Lwowa, zajętego przez wojska sowieckie. I w swym rodzinnym mieście raz jeszcze przekonał się, co do prawdziwych zamiarów Sowieców. Nieopodal jego domu, na ulicy Łąckiego 4, okupant ze wschodu urządził reż Polakom. Od spotkanego we Lwowie wujka Kady'iego (znanego po wojnie okulisty, który na stałe osiadł w Jasle – przyp. mój) dowiedział się, że całą jego rodzinę Sowieci wywieźli w głąb imperium. Od niego też otrzymał instrukcję, w jaki sposób ze Lwowa może dostać się do Leska. Pozostawanie bowiem we Lwowie, gdzie raz po raz sowieci urządzali polowanie na polską inteligencję, było niebezpieczne.

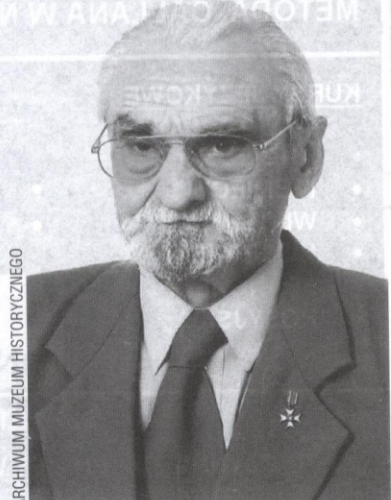
Lwów, stolica województwa. Miasto nad rzeką Pętlwią, ponad 238300 mieszkańców, położone na trasie ważnych szlaków handlowych i komunikacyjnych, miało cztery dworce kolejowe i port lotniczy. Ważny ośrodek kulturalny i gospodarczy II RP z placówkami naukowymi, m.in. Uniwersytetem Lwowską, Wyższą Szkołą Handlu Zagranicznego, Akademią Medycyny Weterynaryjnej, Zakładem Narodowym im. Ossolińskich, siedziba wielu towarzystw naukowych. *

Ale los nie sprzyjał gimnazjaliście. Podobnie, jak jego rodzina, znalazł się w głębi Związku Sowieckiego. Wydarzenia z tamtych lat wojny i okupacji, a także powojenne dzieje Adama Tomasika i jego rodziny, to już zupełnie inna opowieść. (cz)

* Informacje o miastach II Rzeczypospolitej pochodzą z wydanej przed drugą wojną światową „Wielkiej Ilustrowanej Encyklopedii Powszechnej”. Wydawnictwa „Gutenberga”.

Dokończenie ze str. 6

kowskiego ps. „Ulan” i został jego zastępcą. Oddział ten został wkrótce podporządkowany Antoniemu Żubrydowi. Pod rozkazami Kossakowskiego K. Kocyłowski służył do 28 listopada 1945 r., kiedy to wraz z wszystkimi partyzantami odszedł od Kossakowskiego i podporządkował się bezpośrednio Żubrydowi. Odejście to było protestem przeciwko próbom nawiązania przez Kossakowskiego kontaktów z UPA. Żubryd mianował Kazimierza Kocyłowskiego dowódcą III kompanii w swoim batalionie. Po aresztowaniu brata Kazimierza – Mieczysława – zastąpił go, na krótko, na stanowisku zastępcy Antoniego Żubrydy. Piastując te funkcje, często hamował swego dowódcę, który był dość zapalczym, przed zbyt pochopnymi działaniami. 23 czerwca 1946 r. w Płowcach został podstępnie aresztowany przez agentów Informacji Wojskowej i przekazany funkcjonariuszom UB (szerzej o tym wyda-



zreniu: A. Romaniak, „Zbrodnia i pamięć”, „TS” nr 26 z 1 lipca 2005 r.). Po 11-miesięcznym okrutnym śledztwie prowadzo-

nym przez sowieckich oficerów i funkcjonariuszy WUBP w Rzeszowie 23 maja 1947 r. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie został skazany na karę śmierci. W celi śmierci przebywał 6 tygodni, po czym wyrok zamieniono mu na dożywocie. Kazimierz Kocyłowski w więzieniach przebywał 10 lat i 11 dni, w tym 8 lat we Wronkach. Na skutek złego stanu zdrowia 4 lipca 1956 r. został czasowo zwolniony, a w czerwcu 1957 r. Rada Państwa darowała mu resztę kary.

Spokoju jednak nie zaznał. Z trudem znalazł pracę w PKP w Sanoku. Był solą w oku dla miejscowych władz. W lecie 1963 r. na skutek szykan ze strony sekretarzy PZPR i funkcjonariuszy SB wyjechał z Sanoka do Katowic. Tam dalej pracował w PKP, lecz SB nie zostawiła go w spokoju – był dla niej ciągle niebezpieczny – i posunęła się nawet do tego, że w marcu 1964 r., podczas wizyty w Katowicach prezydenta Finlandii Urho Kekkonena, zmusiła go do opuszczenia miasta. Jego

inwigilacji zaprzestano dopiero w latach 80. Kazimierz Kocyłowski w PKP pracował do 1 września 1985 r., kiedy przeszedł na emeryturę.

17 czerwca 1991 r. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie zrehabilitował Kazimierza Kocyłowskiego i stwierdził nieważność wyroku wydanego w 1947 r. Kazimierz Kocyłowski mieszkał w Dąbrowie Górniczej, gdzie zaangażował się w działalność Związku Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego. Żył skromnie i na uboczu, jednak bardzo przeżywał tragiczne losy swoich podkomendnych i ich rodzin, a wspomnienia dawnych lat były u niego ciągle żywe. Nie chciał o nich mówić. Miał nadzieję, że prawda wreszcie zwycięży. Nadzieja ta odżyła szczególnie w ostatnich latach. Trzeba zrobić wszystko, żeby nadzieja ta – nie tylko jego – kiedyś się spełniła.

Kazimierz Kocyłowski spoczął na cmentarzu w Dąbrowie Górniczej.

Andrzej Romaniak

OGŁOSZENIA DROBNE

LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam

- Mieszkanie 85 m² (parter), własne c.o., 3 duże pokoje plus kuchnia, łazienka, wc osobno, tel. 464-00-78 (od 19.00 do 21.00).
- Mieszkanie 54 m², 2-pokojowe (parter), osobne wejście, tel. 464-08-37 (wieczorem).
- Umeblowane mieszkanie 38 m² (IV piętro), stan b. dobry, tel. (0606) 35-93-59.
- Kawalerkę 20 m² (I piętro), w centrum Sanoka, tel. (0501) 36-91-61.
- Mieszkanie 60 m² (I piętro), 3-pokojowe, przy ul. Jana Pawła II, tel. (0696) 50-14-12.
- Dom mieszkalno-usługowy, piętrowy, na działce 6,92 a, w Sanoku, w obrębie Śródmieścia, tel. 463-77-61.
- Dom murowany w Trepczy, cena do uzgodnienia, tel. (0606) 49-79-08.
- Dom murowany, po remoncie, w Humniskach pod Brzozowem, cena 132.000 zł, tel. 434-24-47 lub (0889) 43-87-96.
- Pawilon handlowy 38 m², w Sanoku, tel. 464-30-27 (po 18.00).
- Garaż murowany, przy ul. Stróżowskiej, tel. (0605) 78-86-15.
- Działki 4 x 10 a, w Solinie, przy głównej drodze, tel. 464-38-24 (po 20.00) lub (0601) 66-81-91.
- Działki budowlane w Tuchorzu – 63 a oraz w Czerteżu – 25 a, tel. (0693) 06-24-64.
- Działkę budowlaną uzbrojoną 10 a, w atrakcyjnym miejscu, przy granicy Sanoka, tel. (0888) 87-63-40.
- Działkę budowlaną 34 a, przy ul. Rataja, Sanok-Dąbrówka, cena do uzgodnienia, tel. 463-25-16.
- Działki budowlane 2 x 10 a oraz 60 a sadu owocowego (całość 80 a), w Zagórz, przy głównej drodze, tel. 462-21-28.
- Działkę budowlaną 17 a, Sanok-Olchowce, przy ul. Chrobrego 1, tel. (0694) 43-11-04.
- Działkę w Krzemiennej, w okolicy stawów, tel. (0505) 55-58-63.

Do wynajęcia
MIEJSCE NA REKLAMĘ
na budynku przy ul. Rymanowskiej
TANIO! tel. 0691 765 660

Biurowe matrymonialne
„BIESZCZADY”
Zagórz, ul. Piłsudskiego 13, tel. 462-25-14

Żaluzje, rolety
T. Czerwiński
tel. 464-22-25, kom. 0604 575 918

SIDING
w niskich cenach dostarczam na miejsce
tel. 46-419-12 od 9.00 do 16.00

Artykuły dekoracyjne
ogrodów
„Profil”, ul. Lipińskiego 5

Do wynajęcia
lokale biurowe:
17, 19, 20, 25, 115 m² (II p.)
w centrum Sanoka,
ul. Kościuszki 11 (Galeria Arkadia)
tel. 0609 505 270

Zagospodarowaną działkę pracowniczą 4,8 a, przy ul. robotniczej, tel. 464-30-27 (po 18.00).

Kupię

Mieszkanie ok. 40 m² do remontu, w Sanoku przy ul. Langiewicza, tel. (0500) 73-94-75.

Zamienię

Mieszkanie lokatorskie 62,5 m² (IV piętro) w centrum Sanoka – na mniejsze, może być komunalne, tel. 466-69-96.

Posiadam do wynajęcia

- Kawalerkę ok. 38 m², w okolicy Autosanu, tel. (017) 854-38-59.
- Mieszkanie M-3 – 46,60 m² w Sanoku, przy ul. Langiewicza, umeblowane, tel. (0503) 54-17-45.
- Mieszkanie 50 m², 2-pokojowe, przy ul. Kolejowej, tel. 464-48-76.
- Mieszkanie dla dwóch mężczyzn (studenci lub mężczyźni pracujący) oraz garaż, tel. 463-08-75.
- Pokój 1-osobowy i 2-osobowy, dla uczniów, studentów, w domu jednorodzinnym, tel. 463-49-97 (po 16.00).
- Mieszkanie 35 m², 2-pokoje, kuchnia, łazienka, tel. (0692) 66-15-46.
- Mieszkanie od 1 listopada – 36 m² (II piętro), stan dobry, ciepłe (po wymianie okien), w centrum Sanoka, wymagam odstępnego z góry, tel. (0602) 83-74-82.
- Mieszkanie przy ul. Jana Pawła II, tel. 463-37-41 lub (0503) 94-63-20.
- Piętro ok. 60 m², w domu wolno stojącym, w Uhercach, do zamieszkania od zaraz, tel. 461-80-45 (po 20.00).
- Lokale 120 m², w centrum Sanoka, przy ul. Kościuszki, tel. (0607) 04-99-95.
- Lokal użytkowy 110 m² (parter), przy ul. Mickiewicza 5, tel. (0691) 84-54-45.
- Lokal 60 m², na biura, gabinety, w centrum Sanoka, tel. 463-55-44 (wieczorem).
- Lokal handlowy 71 m² (dobra lokalizacja na sklep lub inną działalność), przy ul. Jagiellońskiej 66, tel. (0609) 57-03-30.
- Lokal 60 m², w centrum, przy ul. F. Giełi, tel. (0504) 37-33-47.
- Lokal 107 m² przy ul. Podgórze, na dowolną działalność, tel. 464-17-56 (po 20.00).

SPRZEDAM

Działki przemysłowe
przy ulicy Okulickiego
TANIO! tel. 0691 765 660

PLAC NA KOMIS

lub inną dowolną działalność
– do wynajęcia
tel. 0691 765 660

POGLESZ

AGENCJA OCHRONY MIENIA
AGENCJA POŚREDNICTWA PRACY

Sanok, ul. Przemyska 24, tel. 46-54-134, 46-54-118, fax. 46-54-135
www.poglesz.pl

OKNA I DRZWI Z PVC I AL



Producent MULTI

Siedziba - Sanok ul. II Armii W.P.40
tel. 46-350-44

Punkt - Lesko ul. Piłsudskiego 48
tel. 46-980-56

Lokal 160 m² (lub trzy mniejsze lokale), wraz z parkingiem, przy ul. Podgórze, za sklepem elektrycznym VIR, tel. (0504) 37-33-47.

Wydzierżawię przechowalnię warzyw i owoców 200 m², z ogrodem, przy ul. Przemyskiej 21, tel. 464-30-04.

Lokal użytkowy 60 m², w Nowym Zagórz przy ul. Kruczej 15, tel. 462-20-53.

Lokale na biura, magazyny oraz do prowadzenia działalności gospodarczej – produkcja, w Sanoku przy ul. Bema 5, tel. 464-30-38, (0602) 51-48-45 lub (0510) 17-43-62.

Lokal 35 m², na działalność gospodarczą, w Sanoku przy ul. Ogrodowej oraz połowę domu, tel. 463-20-89 lub (0600) 85-46-19.

Lokal na działalność gospodarczą, w centrum Zagórze (wolny od stycznia 2006 r.), tel. (0693) 86-63-42.

Lokale handlowe 140 m² i 90 m² (piętro), tanio, tel. (0691) 76-56-60.

Garaż z kanałem i prądem, przy ul. Kiczury, tel. (0601) 93-32-13.

Poszukuję do wynajęcia

Mieszkania w Sanoku, tel. (0608) 39-87-71.

AUTO-MOTO

Sprzedam

- Fiata 126 p, w pełni sprawny, cena 250 zł, tel. (0605) 60-78-91.
- Fiata croma 2.5D (1987), przeb. 180 tys. km, tel. 463-87-82.
- Opla astrę classic 1.4 (2002), przeb. 38 tys. km, tel. 464-48-76.
- VW passata combi 1.6 benz., instalacja gazowa, przeb. 214 tys. km, cena 5.600 zł, pilnie, tel. 464-36-76.
- VW golfa III 1.6 benz. (1993), 5-drzwiowy, wspomaganie kierownicy, cena 8.500 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- Fiata seicento (2001), pierwszy właściciel, serwisowany, szczegóły do uzgodnienia, tel. (0661) 11-71-85 lub (0609) 65-75-60 (po 19.00).
- Audi 80, B-3 (1990), kolor bordowy, c. zamek, katalizator, szyberdach, wspomaganie kierownicy, cena 4.500 zł, tel. (0500) 69-30-11.

Renaulta kangoo 1.4, stan b. dobry, tel. 463-72-17.

Skodę 120, 1.1 (1988), stan dobry, tel. 463-75-44 (po 20.00).

RÓŻNE

Sprzedam

- Rydzę, codziennie świeże, tel. 464-48-70 (po 19.00).
- Przyczepkę, zarejestrowaną, z plandeką, tanio, tel. (0500) 19-98-91 lub 463-34-49.
- Sadzonki modrzewia, 2-letnie, tel. 464-13-42.
- Betoniarke 150 l, siła, cena 900 zł, tel. 434-33-71 (po 18.00).
- Tanio 70 m² blachodachówki ocynkowanej (50 x 30 cm), tel. 463-34-22 (po 16.00).
- Wannę narożną z obudową „NEO”, nową, za połowę ceny, tel. 463-48-56.
- Organy Casio CTK-650, cena 550 zł, tel. (0693) 42-59-67.
- Drzwi zewnętrzne, dębowe (98 x 207 cm), cena 1.350 zł, tel. (0506) 19-84-69.
- Betoniarke 250 l, wolnospadowa, z koszem zasypowym, na podwoziu Lublina, stan b. dobry, mało używana, cena 1.250 zł, tel. (0504) 02-13-78.
- Deski 1,2 m³ (jodła sucha), długość 4 m, grubość 7 cm, cena 500 zł, tel. (0509) 48-47-09.
- Zadbaną suczkę – owczarek niemiecki, 12 tygodni, cena 50 zł, tel. 462-20-97.
- Dachówkę z rozbiórki, tanio, tel. 463-00-51.
- Wózek dla bliźniaków, składany, z pełnym wyposażeniem oraz rowerek 3-kołowy, od 2 do 5 lat, tel. (0693) 86-63-42.
- Maszynę stolarską firmy KITY, ciężar 700 kg, 5 funkcji, kontener (6 m x 250 x 250) na suszarnie lub inne oraz wyciąg trocin, tel. 464-44-28.
- Kłacz 1,5 roczną, pod siodło lub do zaprzęgu, cena do uzgodnienia, tel. 462-81-48.

Kupię

Akwarium 100-300 l, używane, tanio, tel. 463-46-12 (wieczorem).

Przyczepkę samochodową Niewiadów, mało używaną, 2-3 m długości, tel. (0600) 35-29-51.

Pięć spalinową produkcji radzieckiej Ural, wraz z częściami, stan obójny, tel. (0506) 40-72-05.

PRACA

Zatrudnię

- AVON – wspaniałe możliwości współpracy, bezpłatne zapisy, 6 atrakcyjnych nagród, tel. 464-06-94, (0607) 09-37-48 lub (0607) 09-37-84.
- Firma zatrudni płytkarza, tel. (0605) 23-66-37.
- Stolarza meblowego, wymagane doświadczenie, tel. 463-71-91 lub (0601) 09-63-22.
- Spawacza na 1/2 lub pełny etat, tel. (0605) 26-98-36.
- Barmankę z doświadczeniem i zaangażowaniem w pracę, tel. (0694) 66-88-13 lub 463-82-05.
- Stolarzy lub do przyuczenia w zawodzie, tel. 467-23-28 lub (0696) 45-74-73.

Poszukuje pracy

- Młody mężczyzna z doświadczeniem poszukuje pracy w firmie remontowo-budowlanej, tel. (0888) 43-94-13.
- Młoda kobieta z wyższym wykształceniem z rachunkowości oraz z grupą inwalidzką poszukuje pracy, tel. (0508) 30-73-55.
- Uczciwa i pracowita kobieta poszukuje pracy jako sprzątaczką lub pomoc w gastronomii, tel. 463-82-78.

Korepetycje

- Chemia – korepetycje, przygotowanie do matury i na studia, tel. 464-28-15.
- Matematyka – przygotowanie do badań kompetencji, szkoła podstawowa i gimnazjum, możliwość dojazdu do ucznia, tel. (0503) 46-35-43 lub (0504) 37-32-51.
- Matematyka – szkoła podstawowa i gimnazjum, tanio i solidnie, tel. 463-45-80.
- J. angielski dla młodzieży i dorosłych, przygotowanie do matury i egzaminów (mgr fil. ang.), tel. (0601) 25-75-42.
- Matematyka – gimnazjum, liceum, fizyka – gimnazjum, tel. 464-12-37.
- Matematyka, wszystkie poziomy, dojazd do ucznia, tel. 463-67-53 (po 20.00).

REGIPSY - REMONTY
WYKOŃCZENIA
tel. 0609 618 849

Serwis komputerowy
Dojazd do klienta gratis!
GALVEO KOMPUTERY (tel. 43 43 665)

NEW ENGLISH
SCHOOL
ANGIELSKI METODĄ CALLANA

BIURO TŁUMACZEŃ
JĘZYKÓW ŚWIATA

METODA CALLANA W NAJLEPSZYM WYDANIU

KURSY JEZYKOWE:

- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- WŁOSKI
- HISZPAŃSKI
- FRANCUSKI
- ROSYJSKI

PRZYGOTOWANIA DO
EGZAMINÓW:

- MATURALNYCH
- MIĘDZYNARODOWYCH
- Z JĘZYKÓW OBCYCH

TALKING KIDS
ANGIELSKI DLA DZIECI

SEKRETARIAT

CZYNNY OD PN – PT W GODZ 12:00 – 20:00
SANOK UL. 3 MAJA 23 TEL./FAX. (0-13) 464 00 62
www.newenglish.pl e-mail: nesjaslo@interia.pl

Korepetycje – cd.

☒ J. rosyjski w miłej atmosferze, na każdym poziomie, również dla dzieci od lat 7, tel. 463-34-87 (pt.-niedz.)
☒ J. niemiecki – korepetycje i tłumaczenia, tel. (0691) 36-35-97.
☒ J. angielski – przygotowanie do nowej matury (egzaminator nowej matury), tel. (0605) 35-50-53.
☒ J. angielski indywidualnie i mini grupy, wszystkie poziomy, egzaminy, tel. 464-71-81.

Restauracja SOSENKI

– wesela
i inne imprezy okolicznościowe
– noclegi
tel. 0509 433 515, 464-19-39

Sklep fryzjerski

Sanok, ul. Rynek 22
wznowił działalność
Polecamy
art. renomowanych firm
światowych

DRZWI Z DREWNA

- ZEWNĘTRZNE
- WEWNĘTRZNE
- Do budynków i mieszkań w "bloku"
- Wejściowe do mieszkań
z drewnianą futryną i uszczelką
(Na specjalny wymiar)

ZAKŁAD STOLARKI BUDOWLANEJ
NADOLANY 80, TEL./FAX (013) 4664161
- http://drzwizdrewna.w.interia.pl -

☒ J. angielski, tel. 463-73-54 lub (0508) 14-97-41.

☒ J. angielski, j. rosyjski na wszystkich poziomach zaawansowania, tłumaczenia (również techniczne), tel. 463-10-82.

ZGUBY

☒ Bardzo prosimy kierowcę VW pasata, który zabrał pasażerów z Krosna do Miejsca Piastowego dnia 05.10 2005 r. o zwrot pozostawionej kurtki, tel. (0509) 53-99-47.

Powszechna Spółdzielnia Spożywców

zawrże umowę
na wykonywanie usług transportowych (rozwózka pieczywa i art. spożywczych do placówek handlowych)
Blizsze informacje: tel. 465-59-06

Husqvarna

PROMOCJA
• piła WS – 1,9 km – 499 zł
• piła H137 – 2,2 km – 849 zł
• dmuchawa do liści – 599 zł
Dealer SAN-TECH
ul. Kochanowskiego 1A

R & R

Biuro Nieruchomości
Do wynajęcia lokal 500 m²
w centrum miasta (parter)
www oleniacz.pl
tel. 464-02-55 lub 0505 044 102

KARO ŻALUZJE ROLETY

PRODUKCJA W SANOKU
ul. Jagiellońska 48
tel. 464-19-12 od 9.00 do 16.00
CENY PRODUCENTA

METALICZNE PIĘKNO

BLACHY PERFOROWANE
WSZYSTKICH RODZAJÓW STALI
P.W. „TERMO-KAN-2”
ul. Dworcowa 4, tel. 466-63-88

AUTO ASS Usługi transportowe kraj i zagranica

– ład. do 3,5 t – laweta
– do 9 osób – faktura VAT
Przywóz samochodów na zamówienie
tel. 0504 092 986

KM SERWIS

Konrad Milczanowski
Oferujemy:
• elektromechanika Sanok,
• mechanika ul. Korczaka 10
• części samochodowe tel. 466-60-25
ATRAKCYJNE CENY kom. 0501 708 520

OKNA

„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

DRZWI

„WISBUD” tel. 46 44 921
Sanok, ul. Jagiellońska 44

OSUSZANIE

ZAWILGOCONYCH POMIESZCZEN
DO OSUSZANIA STOSUJEMY
OSUSZACZE KONDENSACYJNE
O BARDZO DUŻEJ WYDAJNOŚCI
ISM TEL.(013)46 430 87
FAX:(013)46 484 25
KOM.050 37 809 89



CHODZI o to aby JEŹDZIĆ

☎ 464 22 64, 464 22 66

REKLAMY • OGŁOSZENIA •

DRZWI

WEWNĘTRZNE PŁYCNOWE
PRODUCENT / MONTAŻ
„FIL-BUD” tel. 463-85-48
Sanok, ul. Przemyska 1

OKNA

DREWNIANE EURO
PRODUCENT / MONTAŻ
„FIL-BUD” tel. 463-85-48
Sanok, ul. Przemyska 1

Fotografia ślubna, plener, chrzest, imprezy okolicznościowe – tani!!!

Zdjęcia obrabiam sam na maszynie cyfrowej.
tel. 0503 663 224
Zapraszam do odwiedzenia mojej małej galerii
http://fotografiaslubna.fm.interia.pl/

HERBALIFE

ODCHUDZANIE
OCZYSZCZANIE
NIEDOWAGA
ZDROWE ODŻYWIENIE
Bezpłatne porady i konsultacje
tel. 0604 325 674

Wójt Gminy Tyrawa Wołoska

informuje,
że 14 października 2005 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostanie wywieszony wykaz działek mienia gminnego położonych w miejscowości Hołuczki, Siemuszowa i Rakowa przeznaczonych do sprzedaży w ramach przetargu nieograniczonego. Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w ich nabyciu na podstawie art. 34 ust. 1 pkt. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą złożyć wniosek o ich sprzedaż w drodze bezprzetargowej do 30 listopada 2005 r.

ABACUS

KOMPUTERY INTERNET ART.BIUROWE

P.H.U. ABACUS Robert Birek
ul. Bema 1a - 38-500 Sanok - tel./fax (013) 46 44 200
www.abacus.sanok.pl - abacus@hotmail.pl
ZAPRASZAMY. PN-PT 7.00-17.00 SOB 7.00-14.00

Hurtownia Materiałów Elektrycznych P.B.

Sanok, ul. Bema 1, tel./fax 464-00-76, 464-40-76
www.elbud.sanok.pl
e-mail: info@elbud.sanok.pl

NAJWIĘKSZY WYBÓR NAJNIŻSZE CENY HURT-DETAL
☐ kable, przewody ☐ gniazda i wyłączniki
☐ złącza kablowe i licznikowe, ☐ telefony, domofony i videodomofony
odgromówka ☐ silniki i osprzęt automatyki
☐ oprawy oświetleniowe

PROMOCJE, RABATY
PROJEKTOWANIE, WYKONAWSTWO, POMIARY
W BRANŻY ELEKTRYCZNEJ

Zapraszamy !!!
Codziennie: 7⁰⁰-17⁰⁰; Soboty: 7⁰⁰-14⁰⁰

„KARPACKA”

dawna restauracja
do wydzierżawienia
nawet na 10 lat
Wesela, dancingi, imprezy towarzyskie
lub inna działalność gastronomiczna
tel. 0607 642 469

38-500 Sanok, ul. Lipińskiego 248
trasa wylotowa na Zagórz
tel. 464-26-40, kom. 0661 284 385

SERWIS samochodów osobowych, dostawczych, ciężarowych i naczep, mieszalnia lakierów

Zaprasza klientów od 14 do 31 października
na **bezpłatną kontrolę świateł oraz ogumienia**

Czynne w godzinach 8.00-17.00
SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE!!!

GALILEO KOMPUTERY

• SKLEP KOMPUTEROWY
• SERWIS KOMPUTEROWY
• APARATY CYFROWE

Nawigacja satelitarna
GPS

z mapą POLSKI oraz
szczegółowymi planami miast
Umów się na bezpłatną
jazdę próbną!!!

CENA ZESTAWU
1299zł brutto

SANOK ul. Orzeszkowej 1
www.sanok.biz tel./fax 46 44 865

DRZWI

Zewnętrzne firmy GERDA
Zewnętrzne firmy KMT (1550 zł)
Wewnętrzne firmy CENTURION - R
Stała wyprzedaż drzwi wewnętrznych
w gat. II - upusty do 50%

Dystrybutor: MULTI sp.j.
Sanok ul. II Armii W P 40 tel. 4635044

PRODUCENT
ROMPLAST
SANOK
KOŚCIUSZKI 31
(obok sklepu komputerowego
AGENDA 2000)
☎ 464 53 33

OKNA
DRZWI
PCV ALUMINIUM
10 lat gwarancji
TRANSPORT GRATIS

■ ■ Bezpieczna Panda w promocyjnym kredycie bez ryzyka!



• ABS, poduszka dla pasażera i poduszki boczne w nowym standardzie
• 7 rat kredytowych w dowolnym momencie GRATIS!

Z.U.H. SANTAR, ul. Krakowska 2, 38-500 Sanok, tel. (013) 464 64 23
Zużycie paliwa i emisja CO₂: Fiat Panda 1.1 - 5.7 l/100 km, Co. 135 g/km

SANTAR
www.santar.pl

Drodzy Czytelnicy!
Przypominamy, że Biuro Reklam i Ogłoszeń „TS”
czynne jest od poniedziałku do piątku
w godz. 8.00 – 16.00
(wyjątkowo w poniedziałki do 16.30)

OBWIESZCZENIE Burmistrza Miasta Sanoka

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego p.n. „KRUCZA – I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późn. zm.) oraz uchwały Nr XXXIII / 337 / 04 Rady Miasta Sanoka z dnia 5 października 2004r. zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania p.n. „KRUCZA – I” terenu położonego w dzielnicy Dąbrówka w Sanoku, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 21 października 2005 r. do 10 listopada 2005 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 54, w godzinach od 7.30 do 15.30.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się 27 października 2005 r. w siedzibie Urzędu Miasta w Sanoku, ul. Rynek 1, pokój nr 64 (Sala Herbowa), o godzinie 14.00.

Zgodnie z art. 18 ust.1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta Sanoka z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do 23 listopada 2005 r.

BURMISTRZ
mgr Wojciech Blecharczyk

KRZYŻÓWKA NR 41

Rozwiązania (wystarczy hasło) należy nadsyłać na pocztówkach w terminie do 10 dni od daty ukazania się numeru. Na autorów prawidłowych rozwiązań czekają nagrody (do odebrania w ciągu 10 dni): I – Nagroda rzeczowa – o wartości 30 zł ufundowana przez FOTO-CENTRUM – Janusz Nicko, ul. 3 Maja 21; II – 20 zł (gotówka), III – wypożyczenie 3 kaset wideo (do odebrania w ciągu tygodnia). Sponsorem III nagrody jest wypożyczalnia kaset i płyt DVD Video „APIS” – ul. Traugutta 9 (pawilon „Alfa”), ul. Kochanowskiego 23. Przed odebraniem nagród prosimy o pobranie z redakcji zaświadczenia o wygranej.

SPONSOREM NAGRODY JEST
FOTO-CENTRUM
Janusz Nicko
Sanok, ul. 3 Maja 21
tel. 464-34-64

Litery z ponumerowanych pól, uszeregowane w kolejności, utworzą ostateczne rozwiązanie – przysłowie.

W BORZE Z POROZEM ODTWARZONY GŁÓWNY ROLI KOBIECEJ W FILMIE CZŁOWIEK Z MARIUBU	MAŁY BUREK	NASZA OJCZYŻNA ATAK NA PRZECIWNIA	JEDNO Z 20 TYSIĘCY W ENCYKLO- PEDII	STROMA SŁCZKA GÓRSKA
PAŃSTWO Z TOKIO			OPIEKACZ	DAWNA JED- NOSTKA MIAR ACHEŁ OSMAK
STOLICA FILIPIN		JEZIORO W ŚRODKOWEJ SZWECJI		
19				17
CHWIEJNOŚĆ		BARDOZO CIEŻKI I TWARDY METAL		KAPLANKA W "FARAONIE" PRUSA
PŁAT DREWNA UŻYTKOWEGO				
			MIMOWOLNY SKURCZ MIĘSIA ZAJRZENIE	
WSPY HISZPAŃSKIE Z MAJORKĄ IBIZA	TANIEC ALBO SAMOCHÓD	ŁĄCZNIK METALOWY	POSPOLITY W POLSCE PTAK Z RODZINY DROZDZIK RUDZIK	NATCHNIENIE POETY
				6, 14
23				
MIASTO W KANADZIE	KREŚLI LINIE NA POLFABRY- KACACH		CZĘŚĆ DEKAGRAMA AUTORA "SERCA"	
			PKP	SIOSTRA BALLADYNY
				20
STRUNOWY INSTRUMENT MUZYCZNY		SUROWIEC NA CHLEB		
			BOŻYSZCZE	
				13
LEKKI, SREBRZYSTO- BIĄŁY METAL	BORYS, AKTOR POLSKI		BYŁ PIENIA- DZEM WE WŁOSZACH (PRZED EURO)	
			IMIE SANTOR	
				3
POTRZEBNY DO WŁANIA PŁYNU DO BUTELKI	SUWA SIE PO SZTĄGU, INACZEJ RAKSA		SŁUŻY DO SPIETRZANIA WODY W RZECIE	4, 10

Rozwiązanie krzyżówki nr 39:

ZDRADA ZŁY KONIEC MIEWA

1. Krzysztof Kosiorowski, ul. Traugutta 17a/5, 2. Anna Sech, ul. Daszyńskiego 3/15, 3. Maria Łabusiewicz, Srogów Dolny 70.

OGRODZENIA BRAMY • BALUSTRADY

Produkcja siatki ogrodzeniowej

P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8
tel. 4632009

UPUSTY DO 30%

Thermo okna
P.P.H.U. „FLASH”

OKNA DRZWI
z PVC i ALU

PARAPETY

odbiór natychmiastowy

ul. II Pułku Strzelców Podhalańskich 18

38-500 SANOK

tel. (013) 463-47-19

OKNA – DAF

Jesienna Promocja

okno 1465 x 1435 – 490 zł

brutto + montaż

• okna, drzwi PCV,
drewno, aluminium

• parapety

• żaluzje

• rolety

Sanok ul. Żydowska

(z tyłu Hali Targowej)

tel. 464-11-68, 0501 756 821

Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i ogłoszeń

Centrum szkolenia kierowców „WAREX”

Czas trwania kursu:

6 tygodni

Termin zapłaty:

6 miesięcy

Rozpoczęcie kursu:

w każdy wtorek i środę

o godz. 17.00

w Cechu Rzemiosł Różnych

Sanok, ul. Sobieskiego 16

tel. 463-78-98

www.warex.prawojazdy.com.pl

CISAN

PŁYTY MEBLOWE

cięcie płyt na wymiar

oklejanie krawędzi

(PCV, ABS, STENDOTRON)

PŁYTA WIÓROWA

BLATY KUCHEENNE

SKLEJKA

AKCESORIA MEBLOWE

MECHANIZMY DO DRZWI

PRZESUWNYCH

SANOK, ul. II Armii WP 40

TEL. 463-29-91

czynne od 8.00 do 16.00

przy zakupie powyżej 1000 zł

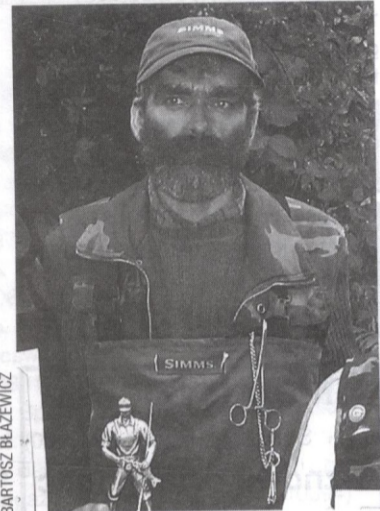
przewóz gratis do 25 km

Wędkarstwo

Cielemęcki z pucharem

Zgodnie z przewidywaniami Andrzej Cielemecki zdobył Puchar Prezesa koła nr 1. Towarzystwa rywalizację muszkarzy „jedyński” i koła Stare Miasto Kraków wygrał Robert Woźny.

Zawody zakończenia sezonu, w których o zwycięstwie nie decyduje suma punktów, lecz najdłuższa ryba, tym razem rozegrano w dwóch dyscyplinach. Zmagania muszkarzy na Sanie w Postołowie były zarazem – tradycyjnie już – rywalizacją z krakowianami, których startowało aż 14 (w sumie łowiło 27 zawodników). Wyniki okazały się niezłe, padły 4 komplety lipieni. Woźny wygrał przed Piotrem Woźniczyszym i najlepszym z gości, Kazimierzem Pałacem. Najdłuższą rybę złowił Woźniczyszyn, dzięki czemu w ujęciu zawodów zakończenia sezonu wyprzedził Leszka Serwańskiego i Woźnego. Spinningści łowili na Sanie, gdzie Cielemecki wygrał przed Tomaszem Michałkiem i Tomaszem Tylko (punktowano okniami). Tym samym pewnie przypięczętował zwycięstwo w klasyfikacji Pucharu Prezesa, z dorobkiem 38 punktów wyprzedzając przed Tylką i Serwańskim (po 20).



Andrzej Cielemecki

W niedzielę kolejne zawody muchowe – VIII Memoriał Jerzego Skrechoty. Zbiórka o godz. 9.00 przy moście w Mrzygłodzie. (bart)

Sport szkolny

Przełaje na MOSIR-ze

Ponad 400 osób stanęło na starcie Indywidualnych Zawodów Powiatowych w Biegach Przełajowych.

Zawody rozegrano na terenach rekreacyjnych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji. Po 4 osoby z kategorii Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjady oraz po 6 osób z Licealiady (ich nazwiska w wynikach poniżej) awansowało do zmagania wojewódzkich, które 22 października rozegrane zostaną w Kolbuszowej.

Igrzyska młodzieży szkolnej. Klasy III-IV: dziewczęta – 1. Angelika Faka (SP3), 2. Katarzyna Górka (Tarnawa Dolna), 3. Justyna Smorul, 4. Klaudia Wróbel (wszystkie Tarnawa Dolna); chłopcy – 1. Adam Chyła (SP1), 2. Mariusz Bok (SP3), 3. Mateusz Rachwał (SP4), 4. Maciej Jakubowski (Nowotaniec). Klasy V-VI: dziewczęta – 1. Aneta Kruszyńska (SP1), 2. Paulina Faka, 3. Karolina Dorotniak (obie SP4), 4. Dagmara Tomaszewska (Tyrawa Wołoska); chłopcy – 1. Michał Sternik (SP6), 2. Dawid Suwała (Zahutyń), 3. Mateusz Ziarko (SP2), 4. Jarosław Sawa (SP1).

Gimnazjada. Dziewczęta – 1. Natalia Smorul, 2. Anna Augustyn (obie Tarnawa D.), 3. Aleksandra Wyrzykowska (G2), 4. Monika Drwięga (G3); chłopcy – 1. Michał Biłas (Rakowa), 2. Szymon Sama (G1), 3. Mateusz Dziok (Besko), 4. Marcin Szałko (Bukowsko).

Licealiada. Dziewczęta – 1. Weronika Tomasik (ILO), 2. Dagna Cipora, 3. Paulina Augustyn (obie ILO), 4. Kinga Komańska, 5. Justyna Chudziak (obie ZS2), 6. Judyta Sienko (ILO); chłopcy – 1. Adrian Kawczak (ZS2), 2. Dariusz Dąbrowiecki (ILO), 3. Piotr Kucharski (ZS3), 4. Arkadiusz Krzesiński (ZS5), 5. Tomasz Chrobak (ILO), 6. Łukasz Kogut (ZS2). (b)

Burmistrz Miasta Sanoka

38-500 Sanok, ul. Rynek 1

ogłasza przetarg nieograniczony

na likwidację barier architektonicznych
w budynku Szkoły Podstawowej nr 4 w Sanoku

Termin realizacji zamówienia: 20.11.2005 r.

Postępowanie nie zostało poprzedzone wstępną kwalifikacją.

Formularz zawierający specyfikację istotnych warunków zamówienia można odebrać osobiście w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4.

Zamkniętą kopertę zawierającą ofertę należy złożyć w Urzędzie Miasta Sanoka, w Wydziale Inwestycji i Remontów Kapitałnych, 38-500 Sanok, ul. Rynek 1, pokój nr 4. Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest mgr inż. Danuta Maślany – tel. 465-28-34.

Opis przedmiotu oraz wielkości zamówienia:

- Wykonanie pochylni dla osób niepełnosprawnych
 - wykopy 0,78 m³
 - stopy fundamentowe betonowe 0,945 m³
 - słupy żelbetowe 1,791 m³
 - konstrukcje stalowe z ceownika 1 124,976 kg
 - konstrukcje stalowe z rur 599,44 kg
 - kraty podestowe 33,663 m²
- Wymiana wykładziny pcv na antypoślizgową 297 m²
- Wykonanie wc dla niepełnosprawnych
- Wykonanie chodnika z kostki brukowej 85 m²

Zamawiający nie dopuszcza składania ofert wariantowych oraz częściowych. O udzielenie zamówienia mogą ubiegać się wykonawcy, którzy spełniają warunki określone w art. 22 ust.1 i nie są wykluczeni na podstawie art.24 ust. 1 i 2 ustawy Prawo zamówień publicznych oraz spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia.

Ocena spełnienia przez wykonawców warunków udziału w postępowaniu o udzielenie zamówienia, będzie dokonywana w oparciu o druk ZP-14 (spełnia/nie spełnia) stanowiący załącznik do protokołu postępowania.

Kryteria wyboru oferty i ich znaczenie:

Nr	Kryterium	Waga
1	Cena (koszt)	100 %

Termin składania ofert upływa 24 października 2005 r. o godz. 9.00.

Otwarcie ofert nastąpi 24 października 2005 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Sanoka pokój nr 64.

Termin związania z ofertą 15 dni.

FUTBOL

III liga małopolska

Skąd my to znamy?

STAL HERB SANOK – POGOŃ LEŻAJSK 1-1 (1-0)

Bramki: Bartnik (10-samobójcza) – Jabłoński (64-głową). Stal: Jankowski – Okas, Gawłowicz (88 Pawiak), Łuczka, Łukacz – Damian Niemczyk (81 Mielniczek), Węgrzyn, Kuzicki, Badowic (78 D. Jęczkowski) – Daniel Niemczyk, Nikody (64 Pańko). Żółta kartka: Nikody. Sędziował M. Śledź (Biała Podlaska). Widzów 500.



Bramkarz Pogoni Tomasz Krzyżak w pierwszej połowie nie mógł znaleźć wspólnego języka z partnerami z obrony. Efektem był gol samobójczy.

Klasa A

Malowane gole

LKS HACZÓW – STAL II AGENDA 2000 SANOK 3-5 (2-2)

Bramki: Węgrzyn (30), Szopiak (35-karny), Sobota (73-wolny) – Mielniczek 2 (7-wolny, 65), Jaklik (44), Tabisz (62), Pawiak (75-wolny). Stal: Bednarczyk – Sabat, Pawiak, Rajtar (46 Sawicki), D. Jęczkowski – Kawa, Tabisz, Niemiec (75 Nikody), Sokolowski – Mielniczek, Jaklik (46 Tomoń). Żółta kartka: Mielniczek. Sędziował W. Trybuś (Krosno). Widzów 300.

Zwycięstwo po meczu z gradem bramek, których większość warto by przenieść na ekran. Jak często zdarza się pojedynek, w którym zobaczyć można aż trzy gole z wolnych? Stalowcy zagrali jak Polacy w zakończonych właśnie eliminacjach Mistrzostw Świata – skutecznie w ataku i beztrzesko w obronie.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Poligon w Lubaczowie

Dobra kolejka w wykonaniu juniorów Stali, wszystkie drużyny zdobyły komplety punktów. Zespoły Piotra Kota odniosły 5-bramkowe zwycięstwa w Lubaczowie, natomiast juniorzy młodsi B wygrali pierwszy mecz w sezonie. Młodsze ekipy doznały porażek.

Juniorzy starsi

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW – STAL DROMA SANOK 1-6 (1-5)

Bramki: Pańko 4 (13, 37, 44, 50), Klepacz (23-karny), Berling (41). Stal: Drabik – Siejko, Krawiec, Chudziak (65 Silarski), Klepacz (65 Jaracz) – Chyra, Paraniak, Chudziński (65 Stróżowski), Rajtar (46 Tomoń) – Pańko (55 Sawicki), Berling (46 Pęczak).

Popisów Fabiana Pańki ciąg dalszy – zaledwie tydzień po hat-tricku przeciw Polonii Przemysł poprawił dorobek, zdobywając aż 4 bramki! I to w niewiele ponad pół godziny. Rozpoczął strzałem w długi róg, potem było uderzenie pod poprzeczkę, gol po solowej akcji i przytomny lob. – *Fabian złapał formę i wykorzystuje większość sytuacji strzeleckich. Cała drużyna zagrała bardzo dobrze, choć przyznać muszę, że gospodarze pozwolili nam na wiele* – powiedział trener Kot. Wprawdzie po pierwszym trafieniu Pańki rywale wyrównali z karnego (wina Łukasza Rajtara), ale szybko odpowiedział Michał Klepacz. Również z „wapna”, podyktowanego za faul na Pańce. Snajperski wykaz uzupełniła bramka Emila Berlinga. Kanonada skończyła się już w 50. min; po przerwie weszli zmiennicy i zabrakło siły ognia, choć Stal nadal przeważała. Okazje też były, by wspomnieć szanse Sawickiego, czy rzut karny (faul na Sawickim) zmarnowany przez... bramkarza Kamila Drabikę. Postanowił pójść w ślady pewnego w takich sytuacjach Dawida Pietrzkiwicza, ale w pojedynku golkeeperów górą okazał się vis-a-vis Drabika.

Tabela: 1. Stal Mielec (21, 18-5), 2. Stal S. (20, 21-4).

Juniorzy młodsi

POGOŃ-SOKÓŁ LUBACZÓW – STAL DROMA SANOK 0-5 (0-2)

Bramki: Prenkiewicz 2 (46, 72), Berling (1), Markowski (20-karny), Kruszyński (68). Stal: Kurkarewicz – Sokół, Markowski, Koczera (70 Piszko), Bil (70 Matulewicz) – Bindas, Kruszyński, Dufirat (70 Czytajło), Ziemiański (16 Osękowski) – Prenkiewicz, Berling (41 Hnat).

Skuteczna gra i drugie zwycięstwo, dzięki jego rozmiarom stalowcy wyrównali bilans bramkowy. Mecz rozpoczął się znakomicie, bowiem już w 1. min prowadzenie zdobył Berling. Dwa razy na listę strzelców wpisał się Michał Prenkiewicz, podobną się zwłaszcza jego wolej z końcówki zawodów. Najciekawszą bramkę zdobył jednak Kamil Kruszyński, który solową akcją tak „związał” czterech rywali, że wzajemnie się powywracali. Gola na 2-0 zdobył Rafał Markowski, wykorzystując karnego po faulu na Berlingu.

Tabela: 1. Igloopol Dębica (24, 32-6); 10. Stal (9, 13-13).

W poniedziałek (13.00, 15.15) juniorzy podejmują Kolbuszowiankę.

Kolumnę opracował: BARTOSZ BŁAŻEWICZ

Liczyliśmy na podtrzymanie passy i kolejne zwycięstwo przed własną publicznością, stanęło na remisie, który bardziej zadawała gości. Przypomniała się sytuacja sprzed roku, gdy kilka kolejek po fantastycznym meczu z Czarnymi Jasio przyszedł fatalny występ przeciw Zrywowi Dzikowiec.

Tydzień po znakomitym, remisowy pojedynku z prowadzącą w tabeli Stalą Stalowa Wola, wydawało się, że drużyna Ryszarda Federkiewicza ma wszelkie atuty, by sięgnąć po komplet punktów. Niestety, wariant optymistyczny potwierdziła tylko pierwsza połowa. Prowadzenie udało się objąć szybko, choć w dość kontrowersyjnych okolicznościach. Po nieporozumieniu obrońcy Dariusza Bartnika z golkeeperem Tomaszem Krzyżakiem zmierzającą do pustej bramki piłkę wybił ten pierwszy, jednak zdaniem sędziego już zza linii. Oczywiście Bartnik podbił piłkę głową nad Jankowskim. Później Pogoń miała okazję na zwycięską bramkę, Stalowcy przebudzili się dopiero w końcówce, ale Krzyżak obronił strzały Piotra Łuczki i Pawła Mielniczka.

W przerwie meczu były poseł Marian Kawa wręczył puchar Pawłowi Kosibie, najlepszemu zawodnikowi ubiegłego sezonu IV ligi podkarpackiej.

Tabela: 1. Stal Stalowa Wola (24, 14-5); 10. Stal S. (13, 15-12).

Kanonadę już w 7. min rozpoczął Paweł Mielniczek, trafiając w okienko z wolnego (ok. 20 metrów). Wydawało się, że gra jest pod kontrolą, ale wystarczyło kilka minut rozkojarzenia i błędów w defensywie, by Haczów wyszedł na prostą. Jeden gol padł z karnego za faul Krystiana Sabata. Tuż przed przerwą po zagranii Sebastiana Pawiaka efektywnym wolejem wyrównał Jakub Jaklik. W szatni była zdecydowana reprimenda trenera Ryszarda Pytłowanego, bo należało poprawić nie tylko grę obronną, ale i skuteczną. W pierwszej połowie były bowiem jeszcze niewykorzystane okazje Mielniczka i Dariusza Jęczkowskiego oraz kilka zepsutych akcji z przewagą liczebną. Po zmianie stron gra się wyraźnie poprawiła. Na ponowne prowadzenie wprowadził Stal efektywnym uderzeniem z dystansu Łukasz Tabisz, chwilę później Mielniczek wygrał bezpośredni pojedynek z bramkarzem. Dwa ostatnie gole padły z wolnych. Najpierw Gerard Bednarczyk skapitulował po efektywnym uderzeniu Soboty, ale błyskawiczną odpowiedzią był atomowy strzał Pawiaka niemal z 40 metrów! Zwycięstwo powinno być wyższe, tylko w drugiej połowie trzech świetnych sytuacji nie wykorzystał Tomasz Sawicki.

Tabela gr. I: 1. Stal (25, 27-10), 2. Płomień Zmiennica (20, 19-15). W niedzielę (11.00) Stal podejmują LKS Pisarowce.

Juniorzy młodsi B

LECHIA SĘDZISZÓW – STAL GEO-EKO SANOK 1-2 (1-0)

Bramki: Romaniuk (75), Sobolak (77). Stal: Szpiech – Chynał, Zarzycki, Niedzielski, Brodzik – Galant, Lorenc, Barski, Sobolak – Molczan (63 Romaniuk), Drabik.

Pierwsze zwycięstwo w sezonie, choć paradoksalnie po najstarszym meczu. Zresztą jeszcze 5 minut przed końcem prowadziła Lechia... Do przerwy Stal grała fatalnie, potem już trochę lepiej, choć długo nie udawało się trafić do siatki (okazje Damiana Chynała i Michała Galanta, wolne Piotra Lorenc). W ostatnich minutach drużyna Macieja Błażowskiego zdołała jednak przechrzyć szalę zwycięstwa. Wyrównał Jarosław Romaniuk po akcji Sebastiana Sobolaka, za chwilę zawodnicy ci zamienili się rolami, korzystając jeszcze z pomocy Pawła Drabika.

Tabela: 1. Orły Rzeszów (21, 23-5); 8. Stal (4, 4-11).

Trampkarze starsi

LECHIA SĘDZISZÓW – STAL GEO-EKO SANOK 1-0 (0-0)

Stal: K. Januszczak – Tarnawski, Ząbkiewicz, J. Januszczak, Lorenc – Ambicki, Serwański, Adamiak, Mogilany – Góra, Kuzio.

– *Najgorszy mecz drużyny od 3 lat* – skomentował spotkanie trener Błażowski. Stal tylko do przerwy zagrała bramce rywali, a na wyróżnienie zasłużyli jedynie Konrad Januszczak i Karol Adamiak.

Tabela: 1. Orły Rzeszów (16, 15-5); 10. Stal (3, 6-15).

Dzisiaj (12.00, 14.00) stalowcy podejmują Kolbuszowiankę.

Trampkarze młodsi

STAL STALOWA WOLA – STAL SANOK 3-1 (3-0)

Bramka: Góra (67). Stal: Ryniak – Rakoczy, Piecuch, Mądry, Sieradzki – Lisowski, Pitera, Mielniczyn, Chutkowski – Góra, Wójcik. Na zmiany: Florek, Lewicki.

W meczu sąsiadów z tabeli zwycięstwo gospodarzy, którzy zapewnili je sobie już do przerwy (po 10 min prowadzili 2-0). Na początku drugiej połowy obraz gry uległ całkowitej zmianie i przez dobry kwadrans drużyna Janusza Szuby praktycznie nie wypuszczała rywali z ich połowy. Strzałów było multum, ale brakowało szczęścia (m.in. słupek i poprzeczka). Potem gra się wyrównała. W końcówce honorową bramkę zdobył Daniel Góra, a w ostatnich minutach nasi chłopcy mieli jeszcze kilka „setek”.

Tabela: 1. Stal Mielec (22, 35-4); 5. Stal S. (15, 30-27).

Młodzicy starsi

STAL STALOWA WOLA – STAL SANOK 4-1 (2-1)

Bramka: Milczanowski (12). Stal: Kokoć – T. Pisaniak, Jakubowski, Ząbkiewicz, Lewicki – D. Lisowski, Kowalski, Jakubaszek, Milczanowski – Adamiak, A. Pisaniak. Na zmiany: Izdebski, Gankiewicz, Roszniowski, Kaczmarek.

O zwycięstwie rywali zadecydowały strzały z dystansu (w tym dwa z wolnych), tak zdobyli aż 3 gole. Prowadzenie objęli już w 3. min, wyrównał Piotr Milczanowski piękną główką (piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki). Przy stanie 1-3 okazji na kontaktową bramkę nie wykorzystali Radosław Roszniowski, Paweł Jakubaszek i Milczanowski.

Tabela: 1. Stal SW. (22, 46-7); 10. Stal S. (6, 9-20).

W sobotę (10.30, 11.45) Stal gra z Krośnianką.

Lekkoatletyka

Najlepszy czas

Podczas zaliczanego do Pucharu Czech biegu w miejscowości Uherskie Hradišće Edmund Kramarz uzyskał swój najlepszy od 3 lat rezultat na dystansie 10 kilometrów!

Mimo zaledwie 50 startujących impreza miała bardzo mocną obsadę, było kilku zawodników europejskiej klasy. Wygrał najlepszy ostatnio polski maratończyk Rafał Wójcik, 16. zawodnik ostatnich mistrzostw świata. Kramarz stracił do niego 2,5 minuty, finiszując z czasem 31,45. Dało mu to 12. miejsce generalnie i 9. w kategorii wiekowej 30-39 lat. – *Świetna była nie tylko obsada, ale także pogoda i płaska trasa. W takim towarzystwie i takich warunkach mogłem wreszcie uzyskać bardzo dobry czas, mój najlepszy od 3 lat* – podkreślił Kramarz.

Tenis

Dwutygodniowy rejs po kortach

Witalność Eugeniusza Czerepaniaka musi robić wrażenie nawet na ludziach, którzy nie interesują się sportem. Niedawno 84-letni nestor Sanockiego Klubu Tenisowego wraz z synem Danielem oraz Waldemarem Leniusem z Krośna wybrał się w... dwutygodniowy tenisowy rejs po chorwackich i węgierskich kortach.

Panowie zaczęli od turnieju 2 rangi ITF w Opatinji na Chorwacji, w którym uczestniczyło 230 zawodników. Najlepiej wypadł D. Czerepaniak w kategorii +55 lat – wprawdzie w pierwszej rundzie doznał porażki, ale w turnieju pocieszenia po dwóch zwycięstwach dotarł do finału. W decydującym meczu uległ jednak 6/9 Węgowi Zoltanowi Kocsisowi.

Kolejnym przystankiem był turniej „Kapos Kupa” w Kaposvar na Węgrzech. D. Czerepaniak znow doszedł do finału (kat. +50), tym razem już turnieju głównego. I znow musiał uznać wyższość rywala z Węgier. W stosunku 6/4. 6/4 wygrał rozstawiony z nr 1 Acs Zoltan, który w półfinale pokonał 6/2, 6/3 Leniusa.

Tenisowe eskapady panowie zakończyli turniejem najbardziej prestiżowym – XXIX Międzynarodowymi Mistrzostwami Węgier w Keszthely (1 ranga ITF). Wreszcie zagrał E. Czerepaniak, który w pierwszej rundzie kategorii +80 (13 zawodników) stoczył prawie 3-godzinny pojedynek z Węgrem Imre Kveckim. Nestor SKT wgrał 6/3, 5/7, 6/2, ale spotkanie nie kosztowało go tyle sił, że w ćwierćfinale nie sprostał rozstawionemu z nr 2 Laszlo Lenartowi z Węgier. D. Czerepaniak i Lenius przegrali pierwsze mecze. W turnieju pocieszenia Czerepaniak junior odniósł dwa zwycięstwa, docierając do półfinału.



Eugeniusz Czerepaniak wraz z synem Danielem.

Jutro na kortach SKT rozegrany zostanie kończący sezon turniej debloy męczyzn. Początek o godzinie 9.00, wpisowe 10 zł od osoby.

Tenis stołowy

Kolejna reaktywacja

Po latach przerwy wreszcie odradza się drużyna ping-pongowa pod skrzydłami Sanockiego Klubu Tenisowego.

W najbliższy weekend wyjazdowym meczem z Górkami rozgrywki IV ligi (14 drużyn) inauguruje SKT SP3 Sanok. Zespół będzie typową mieszanką rutyny z młodością. Obok pamiętanych z gry w UKS Olimpia (a następnie UKS G3) Bogdana Witki, Janusza Stepka, Mariusza Nastyna i Adama Nędzy w kadrze zespołu znaleźli się też młodzi bracia Łukasz, Piotr i Paweł Lorencowie, którzy w dwóch poprzednich sezonach w lidze amatorskiej bronili barw SP3. Właśnie w tej szkole nasz zespół podejmować będzie rywali, stąd też jej skrót w nazwie drużyny.

Turnieje dla młodzieży planuje Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”. We wtorek (godz. 17.00) grać będą licealiści, a w czwartek (15.00) gimnazjaliści oraz uczniowie klas IV-VI podstawówek. Zapisy przed zawodami.



BRAMY

SYSTEMY BRAM I ROLET

Infolinia 0 801 340 054
SANOK, ul. Przemyska 24 B
tel./fax 13/46-46-120, www.droma.net.pl

HOKEJ

Ekstraliga

Słabiutko w Nowym Targu

WOJAS PODHALE NOWY TARG – KH SANOK 12-0 (2-0, 5-0, 5-0)

Bramki: 1-0 Malinowski – Hajnos – Wilczek (14), 2-0 Zapata – Różański (18), 3-0 Malinowski – Łabuz (26), 4-0 Łyszczarczyk – Podlipni – Moskal (34), 5-0 Biela – Jakes (35), 6-0 Biela – Jakes (38), 7-0 Jastrzębski – Hajnos (38), 8-0 Hajnos (44), 9-0 Kacir – Różański (44), 10-0 Cwikła – Wilczek – Jakes (51), 11-0 – Łyszczarczyk (54), 12-0 Sulka – Biela (56). KH: Janiec; Rapala, Ciepły; Radwański, Fraszko (10), Niemiec – Talaga (2), Burnat; Dzoń, Kostecki, T. Demkowicz – D. Demkowicz – Maryniak; Grzesik (2), Pavel, Milan oraz T. Mermer. Kary: 4 i 14 min. Sędziował: Zbigniew Wolas (Oświęcim). Widzów: 300.

Wynik mówi sam za siebie. Aż trudno uwierzyć, że w I rundzie rozgrywek nasz zespół zremisował na własnym lodowisku z tym samym rywalem 3-3...

Cały mecz nie był porywającym widowiskiem i tak naprawdę Podhale od początku dyktowało warunki. Dobrze między słupkami sanockiej bramki spisywał się Łukasz

Janiec, dzięki któremu przez kilkanaście minut utrzymywał się bezbramkowy rezultat. Z biegiem czasu było już coraz gorzej, choć po pierwszej tercji KH przegrywało różnicą dwóch bramek. W 14. minucie naszego bramkarza pokonał Mateusz Malinowski, a na dwie minuty przed końcem tercji celne trafienie zaliczył Krzysztof Zapata.

W drugiej tercji przewaga „Szarotek” rosła z minuty na minutę. Hokeiści z Sanoka nie mogli przerwać akcji nowotarzan, którzy z dużą swobodą rozgrywali krążek w naszej strefie obronnej. W tej części gry Podhale pięciokrotnie pokonało Łukasza Janię i praktycznie po czterdziestu minutach zapewniło sobie pewne zwycięstwo nad naszą drużyną.

Trzecia tercja była przysłowiowym gwoździem do trumny dla KH. Drużyna Adama Worwy, który po raz pierwszy wystąpił w roli szkoleniowca, ponownie straciła pięć bramek, nie strzelając przy tym ani jednej. Mimo tak dotkliwej porażki i straty dwunastu goli, najlepszym zawodnikiem naszego zespołu był... bramkarz Łukasz Janiec, dzięki któremu rezultat nie był jeszcze wyższy. Miejmy nadzieję, że to już ostatni dwucyfrowy wynik KH w tym sezonie, bo przy tak słabej postawie, trudno z optymizmem patrzeć na kolejne pojedynki sanoczan.

Cztery bramki zdobyte w drugiej tercji w przeciągu niespełna dziesięciu minut przez Stoczniowiec zadecydowały o wysokiej przegranej KH. Nasza drużyna osłabiona kadrowo nie potrafiła przez całe spotkanie dotrzymać kroku gdańszczanom.

W składzie KH nadal nie oglądaliśmy Łukasza Miśkowskiego, który nabawił się kontuzji w meczu z GKS-em Tychy. Po meczu z Podhalem na urazy narzekali Dariusz Demkowicz, Tomasz Demkowicz i Maciej Radwański. Dwaj ostatni mimo tego za-

Przegrana ze Stoczną

KH SANOK – GKS STOCZNIOWIEC GDAŃSK 2-8 (0-2, 2-4, 0-2)

Bramki: 0-1 Jankowski (11), 0-2 Urbanowicz (14), 0-3 Rzeszutko – Urbanowicz (23), 0-4 Zachariasz – Juraszek (29), 0-5 Słodczyk – Jankowski (32), 0-6 Jankowski – Leśniak (34), 1-6 Radwański – Ciepły (37), 2-6 Talaga – Kostecki (38), 2-7 Słodczyk (56), 2-8 Smeja (58). KH: Janiec – Rapala (6), Ciepły (14+10); Radwański, Fraszko, Niemiec (2) – Talaga, Burnat; Dzoń, Kostecki, T. Demkowicz – Maślak, Maryniak; Grzesik, Pavel (2), Milan – Fabian, Sobkowicz; Solon, T. Mermer, Barnus. Kary: 34 i 28 min (w tym 10 minut za niesportowe zachowanie dla obu drużyn). Sędziował: Przemysław Kępa (Nowy Targ). Widzów: 900.

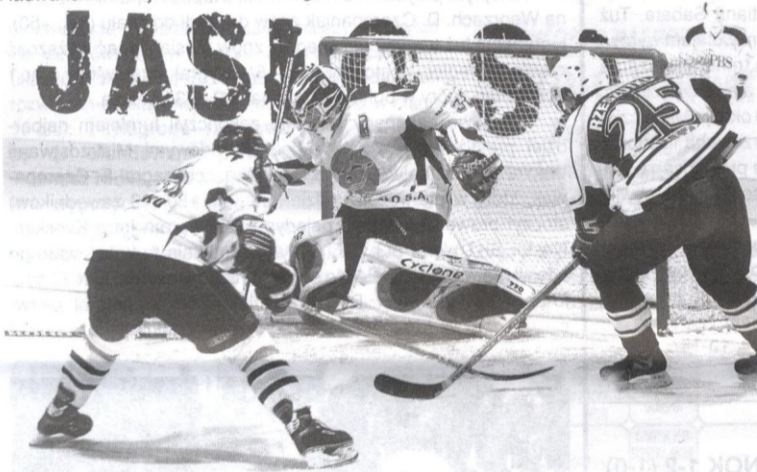
Stoczniowiec poszedł za ciosem i w 33. minucie w sytuacji sam na sam z naszym bramkarzem znalazł się Jankowski. Po tym trafieniu zawodnicy KH przebudzili się i zdołali zdobyć dwie bramki. Najpierw w 36. minucie dokładne podanie Ciepłego wykorzystał Radwański, a minutę później po wygranym wznowieniu krążek trafił do Bartłomieja Talagi, który strzałem z dalszej odległości nie dał szans Odrobnemu.

W trzeciej tercji dobre okazje mieli: Ciepły, T. Demkowicz i Artur Dzoń, lecz nie przyniosły one zdobyczy bramkowej. W międzyczasie Janiec obronił strzały Artura Kosteckiego i Juraska. Gra się zdecydowanie zaostrzyła i coraz częściej dochodziło do spiek między zawodnikami i nakładania kar na hokeistów obu drużyn. W 55. minucie po ładnej akcji Słodczyka padła siódma bramka dla gości, a na dwie minuty przed końcem meczu Michał Smeja ustalił wynik spotkania. Chwilę po tym celnym trafieniu doszło do ostrego starcia między Ciepłym, a Patrykiem Sabińskim, po którym obaj zostali ukarani 10 minutami za niesportowe zachowanie.

– W ciągu całego spotkania otrzymaliśmy bardzo dużo kar. Praktycznie drużyna przez pół spotkania grała w osłabieniu. W takiej sytuacji bardzo trudno uzyskać korzystny rezultat... – powiedział po meczu Adam Worwa, trener KH.

Tabela: 1. Cracovia (35, 56-21), 8. KH (2, 22-79).

Dzisiaj KH zagra na własnym lodowisku z Zagłębiem Sosnowiec (17.00). Niedzielnym meczem z GKS-em Tychy został przełożony na 2 listopada.



Napastnicy „Stocznii” dość często gościli pod bramką Łukasza Janię

grali przeciwko popularnej Stoczni, lecz i tak braki kadrowe były bardzo widoczne.

Od początku pierwszej tercji goście narzucili tempo gry i dominowali na lodzie. Kiedy w 9 minucie Paweł Skrzyppowski otrzymał karę i sanoczanie grali w liczebnej przewadze, po indywidualnej akcji i strzale T. Demkowicza krążek otarł się o stupek. Kilkanaście sekund później po głupim błędzie obrońców KH tuż przy naszej bramce, krążek opanował Wojciech Jankowski i strzelił pierwszą bramkę dla swojego zespołu. W 14. minucie Maciej Urbanowicz na raty pokonuje golkipera KH. Do końca tej odsłony gry obie drużyny kilkakrotnie oddawały strzały, lecz wynik nie uległ już zmianie.

Przed drugą tercją Miroslav Doležalik, były trener KH, dostał od Klubu Kibica sanockiej drużyny koszulkę naszego zespołu ze swoim nazwiskiem. – Byłem bardzo mile zaskoczony tym prezentem i serdecznie za niego dziękuję. Jednocześnie mam nadzieję, że KH w kolejnych spotkaniach będzie się prezentować z lepszej strony – powiedział trener Doležalik. Druga tercja była niezbyt udana dla sanoczan, gdyż już w 23. minucie po kontrataku gdańszczan, Jarosław Rzeszutko podwyższył na 0-3. W 29. minucie precyzyjnym strzałem w długi róg popisał się Łukasz Zachariasz, który kompletnie zmylił Janię. Trzy minuty później po akcji Marcin Słodczyk-Jankowski Janiec ponownie wyjmował krążek z siatki.

Liga młodzików

Mogło być lepiej

MKH SANOK – PODHALE NOWY TARG 6-6 (2-1, 2-3, 2-2)

Bramki: Wilusz 2, Hućko, Golarz, Wolanin, Solon. MKH: Wajda – Mazur, Haduch; Solon, Wilusz, Ciepły – Wolanin, Pięgoń; Kowalski, Golarz, Hućko; Cyganik.

Podopieczni Arkadiusza Bumata rozegrali trzeci mecz w sezonie. Spotkanie było bardzo wyrównane i zajęte do ostatnich minut. Nasz zespół trzeba pochwalić za bardzo ambitną grę i stworzenie wielu sytuacji strzeleckich. Po pierwszej tercji MKH wygrało różnicą jednej bramki, później goście doprowadzili do wyrównania i na pięć minut przed końcową syreną wyszli na prowadzenie 5-6. Jednak po trafieniu Mateusza Solona na nieco ponad dwie minuty przed końcem MKH doprowadziło do remisu.

W sobotę młodzicy (13.00) i juniorzy młodszy (15.30) zagrają z MUKS Janów.

Wiadomości hokejowe:
BARTOSZ WIŚNIEWSKI

Turnieje UKS-ów

Niedźwiadki w finale

UKS Niedźwiadki zapewnił sobie start w finale Mistrzostw Polski.

Najpierw podopieczni Tadeusza Garba pojechali do Nowego Targu na turniej kwalifikacyjny do półfinału MP. W trzech spotkaniach odnieśli dwa zwycięstwa, uzyskując awans do następnego szczebla eliminacji. Kolejny turniej w Nowym Targu zagwarantował im udział w finale MP.

Turniej eliminacyjny – półfinał:

PANTERY TYCHY – UKS NIEDŹWIADKI 0-2 (karne: 6-3)

Bramki: Sawicki, A. Stabryła.

SZAROTKI NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI 9-1 (karne: 7-3)

Bramka: A. Stabryła.

UKS NIEDŹWIADKI – ORLIK OPOLE 4-3 (karne: 10-3)

Bramki: Sawicki 3, Bielec.

Wyróżnienie w kategorii „najlepszy obrońca” przypadło Maciejowi Bielcowi.

Turniej eliminacyjny – finał:

GÓRALE NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI 1-4 (karne: 4-5)

Bramki: Bielec 2, Guła, A. Stabryła.

SZAROTKI NOWY TARG – UKS NIEDŹWIADKI 10-1 (karne: 5-1)

Bramka: Guła.

JAWORZYNA KRYNICA – UKS NIEDŹWIADKI 0-2 (karne: 2-4)

Bramki: Sawicki, Bielec.

Niedźwiadki: Hućko, Sawicki, Bielec, Kuzio, D. Stabryła, Prorok, Guła, Olearczyk, Pielech, Wielgos, Kramarz, Mielniczek, A. Stabryła, Cwikła, Dębiński, Antol, Rembisz, Przetacznik. Turniej finałowy zostanie rozegrany w najbliższą niedzielę w Nowym Targu.

III liga seniorów

Niskie Karpaty

TSV SANOK – KARPATY II KROSNO 3:0 (23, 18, 14)

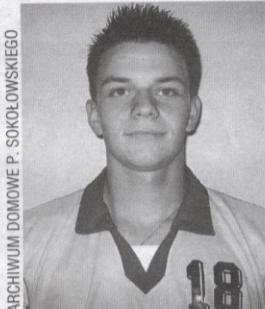
TSV: Wiśniowski, Serwatko, Krzysztof Kocur, Kondykowski, P. Sokołowski, Kusior, T. Sokołowski (libero) oraz Kornecki, Święcichowski, Stefanowski, Jakiela i Kopec. Sędziowali: P. Schontag (Rzeszów) i R. Madej (Jasło). Widzów 150.

Chyba najłatwiejszy mecz w krótkiej historii TSV. Różnica między pierwszym a drugim zespołem Karpat okazała się większa niż można by przypuszczać. Gdyby nie końcówka I seta praktycznie nie byłoby emocji. Świetna gra 17-letniego Piotra Sokołowskiego.

Gospodarze od początku osiągnęli wyraźną przewagę, co uśpiło ich w najmniej odpowiednim momencie. Prowadząc 24-17 zaczęli seryjnie tracić punkty i spokojny zwykle trener Wiesław Semeniuk nerwowo brał czas. Poskutkowało – gdy goście byli już niemal w ogródku, mocnym atakiem do porządku przywołał ich Bartosz Serwatko. W drugim secie mimo aż 7 zesputych zagrywek i podobnego „dorobku” niewymuszonych błędów TSV wygrało do 18 – po prostu goście nie mieli żadnych ofensywnych autów. Duże brawa zbierał młodszy z braci Sokołowskich, który kilka razy przytomnymi minuciami wręcz ośmieszył blok rywali. Ostatnia odsłona była już klasycznym punktowaniem rywala. Celował w tym zwłaszcza Maciej Wiśniowski, co rusz atakując z krótkiej. „Młot” w ręce grającego prezesa TSV odebrał Karpatom resztki ochoty do walki.

Tabela: 1. MOSiR i TSV (6, 6:0).

Teraz siatkarze TSV czeka cykl 5 spotkań wyjazdowych.



Piotr Sokołowski

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Szukanie formy

Tydzień po juniorach Mechanika sezon rozpoczęły juniorki Sanoczanek. W pierwszych dwóch meczach odniosły zwycięstwa, ale forma pozostawia jeszcze sporo do życzenia. Ich koledzy przegrali drugie spotkanie, tym razem u siebie.

Juniorki

STAL NOWA DĘBA – SANOCZANKA SANOK 2:3 (20, -22, -14, 21, -11)

Sanoczanek: Latoś, Bryndza, Rojek, A. Szmyd, Haduch, Drwięga oraz Fedczak.

Planem było zwycięstwo bez straty seta, skończyło się tie-breakiem, w którym jednak przyjezdne pewnie udowodniły swą wyższość. – Po rozgrzewkowej prezentacji siły ognia dziewczynom wydawało się chyba, że będzie spacer i jakby zabrakło motywacji – powiedział trener Ryszard Karaczkowski. Jego podopieczne popełniały mnóstwo błędów, tylko w III secie prezentując swój normalny poziom. Na wyróżnienie zasłużyła jedynie Agnieszka Latoś.

SANOCZANKA SANOK – UKS OLIMP CZUDEK 3:1 (18, -23, 18, 4)

Sanoczanek: Latoś, Bryndza, Rojek, A. Szmyd, Haduch, Drwięga, Potok (I) oraz Fedczak.

„Prezentów” ciąg dalszy – w grze naszych siatkarek dominowały błędy i nerwość, zwłaszcza w przegranym drugim secie (mimo prowadzenia 20-18). Także pierwszy i trzeci długo miały wyrównany przebieg, dopiero w końcówkach udawało się uzyskać przewagę. Zawodniczki Olimpu bardzo ambitnie grały w polu, co jednak kosztowało je sporo sił, których zabrakło w ostatniej partii. Sanoczanek wykorzystała to bez cienia litości, oddając rywalkom zaledwie 4 małe punkty!

Sanoczanek rozpoczyna też rozgrywki III ligi senierek. W sobotę (16.30) podejmować będzie AZS Krosno.

Juniorzy

MECHANIK SANOK – FENIKS DĘBICA 0:3 (-11, -15, -13)

Mechanik: Cwikła, Krystyński, Kopec, Jedlikowski, Robel, Koczera oraz Adamiak, Socha, Krupski.

Po obiecującym meczu w Ropczycach lepiej miało być przed własną publicznością, tymczasem podopieczni Ewy Łęckiej spalili się psychicznie. Siatkarze z Dębicy dominowali we wszystkich setach, a piętą achillesową Mechanika był odbiór zagrywki.

Tabela: 1. Błękitni Ropczyce (4, 6-0); 5. Mechanik (2, 0-6).

Liga sanocka

Dwanaście drużyn

Na pierwszym spotkaniu organizacyjnym ustalono wstępny kształt rozgrywek V edycji. W fazie zasadniczej grać będzie 12 drużyn.

W gronie tym niejako z urzędu znajdzie się 6 najlepszych zespołów poprzedniego sezonu, pozostałe walczyc będą w turnieju eliminacyjnym. Ponadto organizatorzy zostawiają sobie dwie tzw. „dzikie karty”. Zgłoszenia drużyn w Urzędzie Miasta u Ireny Penar, naczelnika Wydziału Edukacji, Kultury i Kultury Fizycznej (pokój nr 10, tel. 465-28-54). Należy podać nazwę zespołu i kontakt z kierownikiem. Ostateczny termin zgłoszeń ustalono na poniedziałek 24 października. Jest szansa, że część spotkań rozgrywana będzie na sali Szkoły Podstawowej nr 1 w Zagórz. A przyszłoroczne finały mają odbyć się już w nowej sali widowiskowo-sportowej.



Szefostwo ligi sanockiej podczas ustalania szczegółów – prof. Wanda Lichnowska, Adam Nędza (z prawej) i Krzysztof Sokołowski

Wiadomości siatkarskie: BARTOSZ BŁAŻEWICZ